



PAŃORAMA

Ziemi Gogolińskiej

Nr 9 (94) 2002 WRZESIEŃ Cena 1,00 zł



ŻNIWNIOK
2002

Z aparatem na dożynkach



Wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania i zorganizowania Gogolińskiego Święta Plonów składam najserdeczniejsze podziękowania. Dziękuję za każdy kłos włożony w wianek i każde ziarno włożone w koronę zniwną. Dziękuję staroście i starości, księżom gminy, sołtysom a przede wszystkim rolnikom za ciężką pracę włożoną w uświetnienie naszych dożynek.

Norbert Urbaniec
Burmistrz MiG Gogolin



PANORAMA

Ziemi Gogolińskiej

NR 9/94/2002 ISSN 1233-6823

POŻEGNANIE Z PANORAMĄ?

Znajdujemy się w przededniu wyborów samorządowych. Wybierzemy burmistrza i nową Radę Miejską. Nie mam zamiaru bawić się w przedwyborczą Kasandrę, więc nie będzie prognoz i obstawiania kandydatów. Będzie o Panoramie – gazecie gminnej, którą dzięki pomysłowi burmistrza Norberta Urbańca w październiku 1994 roku powołano do życia, a mnie powierzono ukształtowanie jej profilu i redagowanie kolejnych numerów. Ustabilizowanie się nakładu w wysokości 1200 egzemplarzy świadczy o tym, iż w większości domów i mieszkań była ona czytana. Być może nie zawsze znajdowaliście Państwo na jej łamach materiałów, które w pełni można by uznać za satysfakcjonujące wszystkich. Nie wkładaliśmy „kija w mrowisko” i nie rozbudziliśmy płaskich emocji. Programowo byliśmy związani z Urzędem Miejskim i staraliśmy się pisać o rzeczach, które raczej promują naszą gminę, niż wytykają niedoskonałości. Pisaliśmy szeroko o historii regionu i jego kulturze, o zwyczajach i obrzędach ludowych. Pisaliśmy o ludziach tutaj mieszkających, o ludziach z pogmatwanymi życiorysami i tych zwyczajnych, którzy swym życiem i pracą sprawili, że Gogolin posiada tę wyjątkową specyfikę, której tak zazdroścą nam w całym województwie.

Z Panoramą związała się całkiem niemała liczba ludzi piszących na jej łamach. Kiedyś policzyłem autorów nadsyłanych materiałów: przez Panoramę przewinęło się dużo ponad 200 osób (dzieci, młodzież, dorośli), którzy swymi nazwiskami opatrzyli większe lub mniejsze artykuły i informacje. Jest to wartość, którą trudno nie zauważyć. Te osoby autentycznie utożsamiały się z naszą gazetą. Nie wymienię w tym miejscu nazwisk naszych najwierniejszych autorów; przez osiem lat poznaliście je Państwo dokładnie i czekaliście na ich kolejne materiały.

Wielu czytelników miała Panorama za granicą, np. w Niemczech. Odbierałem sporo telefonów od osób od lat tam mieszkających, którzy wzruszonymi głosami mówili o wielkiej frajdzie, jaką sprawia im lektura naszej gazety. Wszak przybliżyliśmy im opuszczone strony rodzinne...

Może zabrzmiało to nieskromnie, ale Panorama uważana była za jedną z najbardziej interesujących gazet lokalnych w województwie. Z taką opinią mieliśmy do czynienia niejednokrotnie.

Być może spotykamy się z Państwem po raz ostatni, a już (co jest bardzo prawdopodobne) w tym składzie osobowym. Wszystko zależy od wyników wyborów. Znam program wyborczy obecnego burmistrza i wiem, że w jego planach jest zachowanie naszej gazety. Planów w tym zakresie innych kandydatów nie znam. Być może i oni (w przypadku ich ewentualnego zwycięstwa) zadecydują o kontynuacji wydawania własnej gazety, bo źle by się stało, żeby o naszych sprawach pisały jedynie gazety wojewódzkie i powiatowe. Być może wtedy będzie również gminna gazeta, ale będzie to już inna Panorama...

Pomimo, iż wielu z Państwa miało i ma pewne uwagi i zastrzeżenia do naszej gazety, a tym samym do mojej osoby, redakcyjną przysługę z Gogolinem wspominał będę z wielkim sentymentem. Spotkałem tu bowiem wielu znakomych i przyjaznych mi ludzi...

Krystian Szafarczyk
redaktor naczelny „Panoramy Ziemi Gogolińskiej”

- ❖ **Bardzo udanie zaprezentowali się** najmłodszy strażacy-ochotnicy z Zakrzewa na rozegranych w dniu 22 września br. IV Powiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych w Krapkowicach. W kategorii młodzieżowych drużyn dziewczęcych, młodzieżowych drużyn chłopców i harcerskich drużyn chłopców młodzi strażacy z OSP Zakrzów zajęli pierwsze miejsca. Z zawodów wrócili z pucharami i nagrodami pieniężnymi. Nasze gratulacje.
- ❖ **W dniu 23 września gogolińskie dzieci** włączyły się do wielkiej akcji „Sprzątanie świata”. Dorośli zaśmiecali - dzieci (także przedszkolne) posprzątały. Przypomnijmy: wielkie „sprzątanie” rozpoczęto przed kilkoma laty w dalekiej Australii. Od tego czasu sprzątamy na wszystkich kontynentach. Ale przede wszystkim akcja ta ma na celu uświadomienie nam wszystkim, że sprzątać po sobie powinniśmy nie tylko od święta...
- ❖ **W roku ubiegłym byliśmy organizatorami** Europejskiego Jarmarku Dożynkowego - w ramach spotkania partnerskiego Gogolin - Schongau. Doceniła to Komisja Europejska w Brukseli, przyznając nam niedawno zwrot 48% poniesionych na tę imprezę kosztów. Komisja Europejska nierychliwa ale sprawiedliwa...
- ❖ **Dużym powodzeniem cieszyła się** loteria dożynkowa, z której dochód przeznaczono na wzbogacenie konta Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Miasta i Gminy Gogolin. Po odliczeniu poniesionych wydatków okazało się, że dla naszych dzieciaków pozostała całkiem niemała kwota: 1463,77 złotych.
- ❖ **To był już ostatni plenerowy festyn** w tym roku. Na przywitanie jesieni staraniem Rady Sołeckiej i Rady Szkoły w Malni zorganizowano w dniu 22 września całkiem udaną imprezę rozrywkowo-rekreacyjną. Na następne festyny zapraszamy już na wiosnę 2003 roku.



- ❖ **Odwiedziliśmy Górażdże** i z przyjemnością zauważyliśmy nowe ławki i kosze na śmieci na miejscowym placu zabaw.
- ❖ **W poprzednim numerze Panoramy** pisaliśmy o festynie w Kamionku i rozegranym wtedy meczu oldboy'ów. Mecz wygrali jednak panowie z Kamienia Śląskiego, a więc odwrotnie niż podaliśmy.
- ❖ **W dniu 16 października pani Wiktoria Śmieszek** z Obrowca będzie obchodzić 104 rocznicę urodzin. Najstarszej mieszkance naszej gminy (i naszej ulubienicy za poczucie humoru i pogodę ducha) same serdeczności i gratulacje.
- ❖ **W dalszym ciągu poszukujemy** 30 ślusarzy i 10 spawaczy z uprawnieniami. Czekamy na nich w Urzędzie Miejskim - mamy konkretne propozycje pracy.
- ❖ **Ostatnio pan Stanisław Burkat** - dyrektor Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej w Gogolinie - obchodził jubileusz 25-lecia pracy zawodowej. Stosowną nagrodę jubileuszową otrzymał, ale od nas także należą się gratulacje. Niniejszym to czynimy...
- ❖ **Całkiem niezłe radzą sobie juniorzy** MKS Gogolin, występujący po raz pierwszy w I lidze juniorów. Po siedmiu kolejkach znajdują się w górnej części tabeli. Gratulacje dla chłopaków i trenera J. Wróblewskiego. Tak trzymać!
- ❖ **Przed nami wybory** burmistrza i radnych. Nasze głosy liczyć będzie Miejska Komisja Wyborcza w składzie: Teresa Reguła - przewodnicząca, Odilo Gebauer - wiceprzewodniczący, Jerzy Kłeczek, Małgorzata Malkusz, Rafał Noćoń, Justyna Spilarewicz i Stefan Skworc - członkowie.
- ❖ **Wybór należy do Ciebie** - nie oglądaj się na innych. Nie pozwól, by ktoś decydował w Twojej sprawie. W dniu 27 października wszyscy spotykamy się w lokalach wyborczych, które będą czynne w godz. 6.00 - 22.00.

TREBRON

MAGAZYN REGIONALNY URZĘDU MIEJSKIEGO W GOGOLINIE REDAGUJE ZESPÓŁ

Redaktor naczelny: Krystian Szafarczyk

Redaktor techniczny: Henryk Kobiela

Adres redakcji: UMIG 47-320 Gogolin, ul. Krapkowska 6,
tel. 466-62-40, 466-63-19, 466-62-47

Skład komputerowy: Pracownia Komputerowa "Virtual" sc.

45-075 Opolo, ul. Krakowska 24, tel. 4542171, 602356262, 602109712

Druk: Drukarnia „ZG” w Krapkowicach, tel. 466 70 24

Zdjęcia na okładce – Bogdan Krzysztoń i Jan Szulc

Protokoły z zebrań mieszkańców Obrowca z lat 1863–1869

Zachowane dotąd protokoły z zebrań wiejskich w Obrowcu z II połowy XIX wieku pozwalają się nam zapoznać z zagadnieniami, które miał wówczas do rozstrzygnięcia samorząd wiejski. Poznajemy też właścicieli gospodarstw, a także strukturę społeczną wsi. Protokoły zostały sporządzone w języku niemieckim, lecz przed podpisaniem były każdorazowo też przetłumaczone ustnie na język polski. Spisywał je, pełniący funkcję pisarza wiejskiego, miejscowy nauczyciel Büchs.

Warto w tym miejscu nadmienić, iż według wyników spisu z 1861 roku Obrowiec liczył wówczas 629 mieszkańców. Były wtedy w tej wiosce 72 posesje prywatne. Budynków o przeznaczeniu rolniczym było 58, a budowli służących rzemieślnikom – 5. Właścicielem zamku i obszaru dworskiego, po Teodorze Dittrichu, w 1861 roku został Georg graf von Schlieffen.

Pierwszy zachowany protokół dotyczy zebrania, które odbyło się w dniu 8 marca 1863 roku w domu sołtysa Kudryscha. Przedstawiam wykaz uczestników tego zebrania z zachowaniem oryginalnej pisowni imion i nazwisk: Joseph Gaida

Schramm, Johann Przybyla, Joseph Michalik, Johann Hytrek, Franz Sczakiel (młynarz), Franz Dyla i Carl Przybyla. Był też obecny przedstawiciel władz inspektor Schneyder, który poinformował obecnych, że kilku chłopów z Obrowca skarżyło się w Królewskim Starostwie w Strzelcach, na opracowany w grudniu 1862 roku przez władze projekt podziału kosztów, związanych z wykopaniem nowych rowów wzdłuż drogi do Krepnej. Pomimo, iż sposób podziału został już zweryfikowany w stosunku do pierwotnego, to skarżący się uważali, że opracowano go powtórnie na ich niekorzyść. Następnie odbyła się dyskusja, w trakcie której mieszkańcy wypowiadali swoje pozytywne i negatywne opinie na temat sposobu rozliczenia kosztów za wykopanie rowów. Później sołtys Kudrysch wezwał obecnych do głosowania w ten sposób, że osoby akceptujące nowy sposób podziału kosztów mają powstać ze swoich miejsc, zaś te osoby które się na to nie zgadzają nie muszą wstawać. Po wezwaniu do głosowania okazało się, że wszyscy głosowali przeciwko nowym zasadom rozliczeń.

Kolejny protokół dotyczy zebrania, które przeprowadzono w obrowieckiej szkole w dniu 20 listopada 1867 roku. Na to zebranie przybyło 39 osób. Przedmiotem dyskusji była wysokość podatków. Stwierdzono, że dotychczasowy podział należności pomiędzy mieszkańców jest niezadowolający i powinno się wprowadzić nowe zasady uwzględniające wielkość posiadłości i uzyskiwane dochody. Przeprowadzono wówczas cztery głosowania ustalające nowy sposób naliczania podatków. Zdecydowano m.in. że równomiernie zostaną rozłożone na mieszkańców należności z tytułu wynagrodzenia nauczyciela, pisarza gminnego, gońca i strażnika. Podjęte na zebraniu w dniu 20 listopada 1867 roku uchwały, zostały zatwierdzone przez władze państwowe w dniu 23 grudnia 1867 roku.

Nietypowa była tematyka zebrania, które odbyło się w dniu 9 maja 1869 roku. Uczestniczyły w nim 43 osoby. Dotyczyło ono zarządzenia władz o zakwaterowaniu w Obrowcu wojska. Zebraniu przewodniczył sołtys, który zwrócił się do zgromadzonych aby nad tym obradowali i uchwalili, według jakich zasad należy koszty zakwaterowania wojska podzielić. Najpierw przedstawiciel tutejszego dominium, inspektor Schneyder oświadczył, iż hrabia von Schlieffen w tej sprawie nie przyłączył się do gminy i pragnie podjąć decyzję samodzielnie. Uczestnicy zebrania większością głosów, a mianowicie 33 przeciwko 4, uchwalili zasady podziału świadczenia. Została sporządzona specjalna imienna lista właścicieli 65 znajdujących się w Obrowcu gospodarstw i ustalono w jakiej części każdy z nich będzie partycypował w kosztach. Ustalono cztery grupy. Z listy tej wynika, iż najwięcej zobowiązani byli łożycy czterech gospodarze: Joseph Goldmann (młynarz), Johann Cura (młynarz), Peter Kasiura oraz Figura. W następnej grupie, która miała nieco mniejsze obciążenie byli: karczmarz Gaida, Apostel, Hytrek oraz Matthea. Kolejna grupa to: Franz Michalik, Caspar Michalik, Joseph Hytrek, Schampera, Długosch, Joseph Kudrysch, Johann Kudrysch, Johann Przybyla, Carl Przybyla, Gorzel, Greger, Joseph Post, Joseph Schneider, Marek oraz Sczakiel (młynarz). Pozostali właściciele gospodarstw w liczbie 42 ponosili koszty w częściach równych, lecz były one jeszcze mniejsze. Uczestnicy zebrania uchwalili, że świadczenie mieszkańców Obrowca na rzecz wojska ma dotyczyć tylko piechoty. Uzasadniono to faktem, że dla kawalerii brak tutaj niemal całkowicie stajni, a paszę dla koni ciężko byłoby zgromadzić.

Kolejne wiejskie zebranie odbyło się w Obrowcu 19 września 1869 roku i dotyczyło obciążeń podatkowych tutejszych rzemieślników. Uczestniczyło w nim 25 osób. W podjętej uchwale potwierdzono zasady płacenia podatków przez rzemieślników zgodnie z decyzją z dnia 20 listopada 1867 roku.

Protokoły były każdorazowo podpisywane przez sołtysa, pisarza gminnego, przedstawicieli mieszkańców, a czasem przez wszystkich uczestników zebrania. Sporządzany był też wykaz wszystkich osób biorących udział w zebraniu. Niewątpliwie protokoły z zebrań wiejskich sprzed ponad 130 lat, które w niewielkiej części zostały omówione wyżej, stanowią cenne źródło do poznania dziejów Obrowca. Wynika też z nich doniosła rola zebrań wiejskich w podejmowaniu decyzji dotyczących lokalnej społeczności.

Józef Szulc

Namensliste

des zur Einparung verschiedener Wahlenberechtigter

1.) Goldmann Jos. Müller mit 4%	44.) Schneider Joh. Gündler mit 1%
2.) Cura Joh. Ann. Müller mit 4%	45.) Michalik Jos. — 1%
3.) Kasiura Peter Bauer mit 4%	46.) Sawicki J. — 1%
4.) Figura Bauer mit 4%	47.) Lipka — 1%
5.) Apostel Bauer — 3%	48.) Kumpf — 1%
6.) Gaida, Kuffman — 3%	49.) Lova Andr. — 1%
7.) Hytrek Gündler — 3%	50.) Roguch in Dyla — 1%
8.) Matthea Peter Gündler — 3%	51.) Długosch Wron — 1%
9.) Michalik Franz Bauer — 2%	52.) Biela Joh. — 1%
10.) Michalik Caspar — 2%	53.) Pluta — 1%
11.) Hytrek Joseph — 2%	54.) Modler — 1%
12.) Schampera — 2%	55.) Schramm — 1%
13.) Długosch — 2%	56.) Nowaczek — 1%
14.) Kudrysch Jos. — 2%	57.) Gdynia — 1%
15.) Kudrysch Joh. — 2%	58.) Czaja — 1%
16.) Przybyla Joh. — 2%	59.) Niestrój — 1%
17.) Przybyla Carl — 2%	60.) Prusko — 1%
18.) Gotzall Peter — 2%	61.) Węgrzerek — 1%
19.) Greger — 2%	62.) Malura — 1%
20.) Post Jos. — 2%	63.) Roszka Gündler — 1%
21.) Schlegel Jos. Gündler 2%	64.) Lova Fr. — 1%
22.) Schlegel Jos. Gündler 2%	65.) Rytko — 1%
23.) Schlegel Jos. Gündler 2%	66.) Kozek — 1%
24.) Schlegel Jos. Gündler 2%	
25.) Sirek J. Bauer mit 1%	
26.) Pinkawa Jos. — 1%	
27.) Hytrek Peter — 1%	
28.) Michalik Gündler — 1%	
29.) Biela — 1%	
30.) Lipka — 1%	
31.) Nokin in Dyl	
32.) Sallin — 1%	
33.) Nudworok Gündler — 1%	
34.) Galka Gündler — 1%	
35.) Dudek Jos. — 1%	
36.) Bartos Gündler — 1%	
37.) Nowak Fr. — 1%	
38.) Kowolik — 1%	
39.) Węzorek — 1%	
40.) Michalik P. Gündler 1%	
41.) Nowaczek — 1%	
42.) Dyla Fr. — 1%	
43.) Olbrich — 1%	
44.) Dudek — 1%	

Chcę reprezentować wszystkich mieszkańców...

(z burmistrzem Norbertem Urbańcem rozmawia Krystian Szafarczyk)

Panie burmistrzu, kończy się trzecia kadencja pańskiego „burmistrzowania” w Gogolinie. Jak pan ocenia te dwanaście lat?

– Należy je oceniać w wielu aspektach. Można je przede wszystkim oceniać pod kątem realizacji corocznych budżetów. Wszystkie budżety 3 ostatnich kadencji zrealizowałem, oczywiście wspólnie z Zarządem, w 100 procentach. Zaowocowało to realizacją wszystkich zadań, które postawiliśmy przed sobą. Tegoroczny budżet został już wykonany w 95 procentach. Można je oceniać również w aspekcie wielu podjętych inicjatyw, np. nawiązywanie kontaktów zagranicznych, rozwój kultury, sportu, praca z młodzieżą, emerytami, współpraca gospodarcza, szukanie inwestorów i nowych miejsc pracy i wiele innych jeszcze spraw.

Gdy pierwszy raz odwiedziłem Gogolin wczesną wiosną 1994 roku, jeszcze wtedy jako reporter Gazety Opolskiej, zaprowadził mnie pan w okolice stadionu piłkarskiego i pokazał rozpoczęte wykopy pod krytą pływalnię. Powiedział pan wtedy: jesienią wskoczę do wody i jako pierwszy przepłynę nowo otwarty basen. Nie wierzyłem...

– No tak, była to jedna z pierwszych zrealizowanych przez nas inwestycji. To co innym wydawało się niemożliwe, u nas w Gogolinie w przeciągu dosłownie kilku miesięcy przybrało konkretną formę. Bo wie pan, ja jestem taki uparty Ślązak: kiedyś, gdy z chłopakami kąpał się w „Kissanlandzie” (starzy gogolinianie wiedzą o co chodzi) marzył mi się basen z prawdziwego zdarzenia. Dzisiaj mamy nie tylko krytą pływalnię, ale także i basen otwarty, place sportowo-rekreacyjne, skatepark, świetlice dla młodzieży, kluby sportowe, Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom, Klub Zdrowego Stylu Życia.

Pamiętamy Gogolin sprzed 90. roku. W ciągu tych dwunastu lat miasto, a także i cała gmina, zmieniły się nie do poznania...

– Nim zabrał się do budowy pływalni, musieliśmy się uporać ze wszystkimi pozostałościami poprzedniego systemu. Gogolin przez władze traktowany był na miarę tamtych czasów: ot małe, sennie miasteczko, w które inwestować za bardzo nie warto. Zaniebdania więc były znaczne. Wpierw więc zabrał się do założenia wodociągów w Odrowążu, Dąbrówce i Zakrzowie a także za „generalne porządki”: pomyśleliśmy o chodnikach i jezdniach, oszczędnościowym oświetleniu, nowych elewacjach, kanalizacji, telefonach. Uporządkowaliśmy plac dworcowy, wybudowaliśmy nowy przystanek autobusowy z całym zapleczem, zaadaptowaliśmy na cele handlowe starą lokomotywnię,

utworzyliśmy miejskie parki i place zabaw, kompleks sportowy z amfiteatrem. A ostatnio oddaliśmy do użytku nowoczesną halę sportową, w trakcie budowy jest wielorodzinny dom mieszkalny.

Co z perspektywy tych 12 lat uważa pan w pracy burmistrza za najważniejsze?

– Oprócz ustawowej działalności samorządowej do najważniejszych należy integracja lokalnej społeczności, wyzwalanie inicjatyw społecznych w różnych dziedzinach życia. Przykładem jest np. postawa mieszkańców Kamienia Śląskiego, którzy odpowiedzieli na nasz apel i dzięki ich determinacji Kamień został laureatem Europejskiej Nagrody za Odnowę Wsi.

W jednym z wywiadów powiedział pan, że zawsze chciał pan reprezentować wszystkich mieszkańców gminy, niezależnie od pochodzenia, przekonań, koloru skóry...

– Zawsze uważałem, że bycie gogolinianinem nie ma nic wspólnego z pochodzeniem czy przekonaniami. Albo jesteś coś wart i chcesz coś dobrego zrobić dla swojej miejscowości i lokalnej społeczności, albo jesteś „zerem” i żadne pochodzenie nie robi z ciebie prawego człowieka. Przyjeżdżnym zawsze mówiłem: „Ucz się, synek, bycia Ślązakiem, bo jak cię Ślązak zaakceptuje, będziesz swój”. I bardzo wielu przyjezdnych ja, jako Ślązak, zaakceptowali. I myślę, że oni także zaakceptowali mnie. I właśnie w takim kontekście mówiłem i będę mówił, że jako burmistrz reprezentowałem i będę reprezentował wszystkich mieszkańców miasta i gminy.

A co uważa pan za swój największy sukces zawodowy?

– Nie pracowałem dla osobistego sukcesu, tylko dla całej społeczności miasta i gminy. Jednak najbardziej mnie satysfakcjonuje doprowadzenie Gogolina do rangi miasta europejskiego a Kamienia Śląskiego do rangi europejskiej wsi.

My, jako mieszkańcy gminy, widzimy to na co dzień. A przecież mało kto się orientuje, że to jest nie tylko efekt 100-procentowej realizacji budżetu. Jest w tym przecież wiele osobistych zabiegów z wykorzystaniem właśnie osobistych kontaktów i znajomości. W dyrekcji PKP np. dowiedziałem się, że tylko dzięki pana zabiegom w Gogolinie od grudnia br. zatrzymywają się będą cztery pociągi pociągi pociągów. Niby nic wielkiego, a jednak...

– Nie będzie truizmem, gdy powiem, że „bycia” burmistrzem trzeba się uczyć przez kilka lat. Nie jest też tajemnicą, że wydeptrywałem wiele ścieżek do biur decydentów, od wojewodów i ministrów poczynając do sponsorów i szefów różnych firm. Bez takich starań i nie zawsze formalnych

zabiegów nie byłoby wielu naszych dokonań albo byłoby one opóźnione w czasie. A sprawa z pociągami pociągami pociągami to tylko drobna rzecz, która jednak (taką mam nadzieję) ułatwi nam po prostu „normalne życie” w małym miasteczku. Bo właśnie z takich drobnych spraw składa się nasze życie.

Panie burmistrzu, ma pan na swoim koncie wiele już osiągnięć i sukcesów. Jest pan posiadaczem „samorządowego Oskara”, a więc największego wyróżnienia jakie w tym kraju może osiągnąć burmistrz. Dlaczego więc nie ma pan zamiaru „spocząć na laurach” i po prostu odpocząć?

– Powtórzę za premierem Millerem: „mężczyznę poznaje się po tym, jak kończy”. A ja do zakończenia mam jeszcze parę spraw. Wiele z nich jest na „sięgnięcie ręką”, ale są też te ze sfery marzeń. Marzy mi się rozbudowa Gogolina - może rynek ze „szklanymi domami” jak u Zeromskiego. Oczywiście, to retoryczna przenośnia. Ale marzy mi się Gogolin z roku na rok piękniejszy i bardziej zasobny, gdzie wszyscy ludzie mają pracę i zapewniony byt. Marzy mi się też kryte lodowisko, kregielnia i jeszcze jedna sala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 3...

Startuje pan do wyborów mając trzech kontrkandydatów. Niektórych z nich uczył pan „samorządności”. Ja jednak wierzę, że wyborcy opowiedzą się za panem, który m.in. powołał do życia naszą Panoramę i dzięki panu istnieje ona już osiem lat.

– No właśnie, chcę być burmistrzem między innymi dlatego, żeby właśnie takie inicjatywy nie zostały odłożone na półkę. Żeby dalej rozwijała się kultura i sport, a także współpraca z wszystkimi, którzy tego chcą. Dla naszego wspólnego dobra...

A teraz o porozmawiajmy o priorytetach. Jeśli zostanie pan wybrany przez społeczeństwo na następną kadencję, to jakie będą te priorytety?

– Treścią mojej pracy jako nowego burmistrza będzie:

- kontynuowanie budowy kanalizacji miasta i gminy;
- budownictwo mieszkaniowe dla ludzi, którzy tego potrzebują;
- dalszy rozwój oświaty, sportu i kultury;
- opieka nad ludźmi starszymi i opuszczonymi;
- opieka na dziećmi i młodzieżą;
- dbałość o czyste środowisko naturalne.

Ze spraw już bardziej szczegółowych chciałbym wymienić następujące dwa priorytetowe zadania inwestycyjne, które zostały już wprowadzone do planu zagospodarowania przestrzennego województwa: **budowa obwodnicy w Gogolinie i budowa wiaduktu nad torami.** Ich realizacja w sposób bardzo odczuwalny poprawi sytuację komunikacyjną w naszym mieście. Tego od nas od wielu lat domagali się mieszkańcy Gogolina.

Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia w nadchodzących wyborach.

WITAMY PIERWSZOKLASISTÓW

2 września br. we wszystkich szkołach naszej gminy uroczysto witano rozpoczęcie nowego roku szkolnego 2002/2003. Ten dzień dla wszystkich uczniów był dniem wyjątkowym: rozpoczął się bowiem kolejny etap w życiu młodego człowieka - wstęp na wyższy poziom edukacji. Jest to przeżycie dla każdego, ale najwięcej emocji budzi u tych, którzy progi szkolne przekraczają po raz pierwszy. Myślmy tu o pierwszoklasistach, którzy odświętnie ubrani, z wypiekami na twarzach, nierzadko z tremą (zrozumiałą w tej sytuacji) jeszcze w towarzystwie rodziców, udali się w tym dniu na spotkanie z najważniejszą przygodą swojego życia - na spotkanie ze szkołą.

Wszystkim im życzymy samych tylko sukcesów i wielkiej frajdy, jaką ze sobą niesie pierwszy status „dorobności” - status ucznia.

A oto ci, którzy w dniu 2 września po raz pierwszy zasiedli w szkolnych ławkach:



Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Gogolinie

Klasa I a - wychowawca: Mariola Jendrusz

Marta Bińkowska, Kamil Brodniak, Dominika Domagała, Kamil Głowacki, Stefania Głąb, Krzysztof Janiszewski, Denis Konieczko, Patryk Kozok, Mateusz Kowolik, Dominik Lech, Julia Mrocheń, Rafał Nowak, Mateusz Najmoła, Patryk Romanek, Justyna Strach, Sara Stosiek, Filip Steuer, Oliwia Sapok, Mateusz Wdowik, Paweł Woźny, Paulina Zdebska

Klasa I b - wychowawca: Barbara Wieczorek

Katarzyna Bieńczyk, Seweryn Bomba, Szymon Bolik, Lidia Chmurska, Patrycja Dyguda, Kinga Dzionek, Sebastian Gus, Damian Gus, Piotr Galka, Mateusz Grabelus, Anna Jeżak, Dawid Jankowiak, Mateusz Kapica, Stefania Skrzypiec, Sandra Skóra, Angelika Swoboda, Dariusz Wilert, Dawid Wieczorek, Monika Wolak

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 Gogolinie

Wychowawca: Halina Bąkiewicz

Joanna Bauer, Rafał Bomba, Beata Borycka, Natalia Delinowska, Karolina Gołombek, Justyna Goraj, Andrea Grabeus, Paweł Jagodziński, Nikola Kampa, Dariusz Klaja, Mateusz Kocot, Mateusz Konieczny, Dawid Kozłowski, Mateusz Krzyśko, Marek Kubilas,

Grzegorz Mianowski, Ewelina Neiner, Katarzyna Piechoła, Natalia Pietrasz, Dawid Pietrasz, Patrycja Reinwald, Nikola Schmidt, Anna Rygol, Jakub Szlachciuk, Roland Szulc, Julia Weyrauch, Karolina Wiklak, Marcin Wittur, Bartłomiej Zawisza

Publiczna Szkoła Podstawowa w Góraźdżach

Wychowawca: Ewa Sadowska-Spranzel

Daniela Bąk, Alicja Buszke, Dżesika Cabaj, Adam Gaik, Barbara Grzelak, Justyna Najwer, Dominika Nowak, Adam Wancke, Magdalena Wicher, Wioletta Zmuda

Publiczna Szkoła Podstawowa w Kamieniu Śląskim

Wychowawca: Teresa Stach

Natalia Biela, Sandra Cielęcy, Sonia Gregorczyk, Gabriela Hermann, Katarzyna Hermann, Daria Kanz, Piotr Kowalczyk, Izabela Liszka, Agnieszka Mak, Mateusz Mnich, Mateusz Michalski, Mateusz Mularczyk, Natalia Niewiora, Moika Orlik, Monika Pigłowska, Karolina Salamon, Justyna Sleziona, Katarzyna Sleziona, Martyna Szwugier, Adam Śnieżek, Patryk Tomczyk, Natalia Wach, Justyna Woźnica

Publiczna Szkoła Podstawowa w Malni

Wychowawca: Grażyna Rusakowicz

Joanna Anioł, Paulina Birek, Paulina Gebauer, Daria Kabata, Katarzyna Kauczor, Mateusz Klora, Angelika Kmiecik, Dawid Kołodziejczyk, Krzysztof Komander, Adrian Kosubek, Patryk Lyka, Dorota Łyżniak, Agnieszka Machowicz, Michał Mandola, Paulina Panusz, Paweł Pawłowski, Grzegorz Polniak, Dawid Schyma, Dawid Suchanek, Mateusz Szymaniec

Publiczna Szkoła Podstawowa w Zakrzowie

Wychowawca: Romana Kubieñ

Igor Bąk, Nicol Blotko, Mateusz Brzoska, Adrian Gorzeliak, Alan Janoszka, Aleksandra Jaszkwicz, Dominik Klimek, Patryk Lepich, Rafał Myczewski, Magdalena Ocipińska, Kamil Przemus, Magdalena Tomaszek

(szaf)



Gogolin bogatszy o nowoczesną halę gimnastyczną

W dniu 6 września br. została uroczystie oddana do użytku nowoczesna sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej nr 2 w Gogolinie. Tym samym do kompleksu basenów, boisk, kortów tenisowych, wielu placów sportowych na terenie naszego miasta i gminy dodany został nowy obiekt sportowy, którego nie powstydziłoby się znacznie większe od Gogolina miasto.

Budowa hali została rozpoczęta w listopadzie 1999 roku, zaś środki na tę budowę nasza gmina uzyskała dzięki Urzędowi Wojewódzkiemu, Urzędowi Marszałkowskiemu, firmy Ilbau-Kirchner. Pozostałe środki pochodziły z budżetu gmina. Cała inwestycja zamknęła się kwotą 1.762.000 złotych.

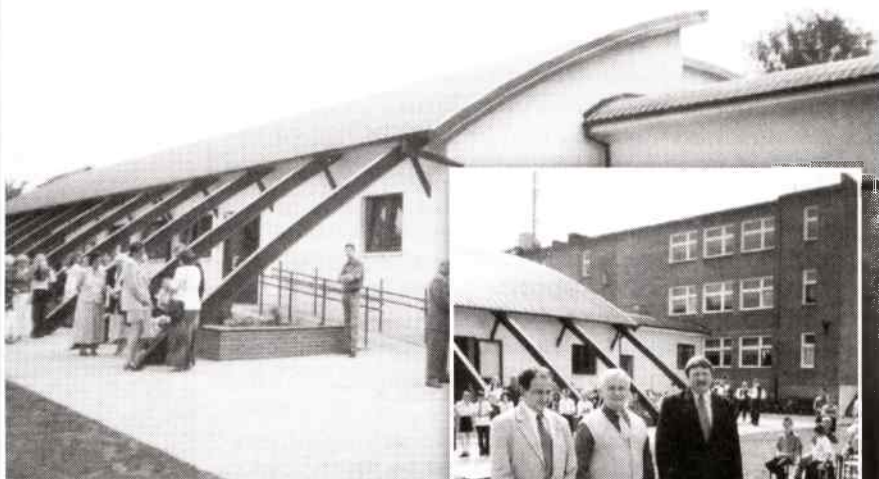
Hala o wymiarach 16 na 30 metrów posiada pełne zaplecze: szatnie, prysznic, sanitariaty (w tym dostosowane dla osób niepełnosprawnych), pomieszczenie dla WF-isty. Zamontowana też została świetlna tablica wyników.

- „Obiekt ten zbudowaliśmy w trosce o nasze dzieci, naszą młodzież. Chcemy mieć młodzież zdrową fizycznie, wykształconą, odważną, przedsiębiorczą, a równocześnie wrażliwą na problemy społeczne, otwartą na potrzeby społeczne - powiedział pomysłodawca i główny orędownik tej inwestycji burmistrz Norbert Urbaniec. - Taką postawę człowieka kształtuje nie tylko zdobyta wiedza z moralnymi zasadami, lecz również prawidłowy rozwój fizyczny. Dzieci uprawiające sport mają lepszą kondycję, mniej chorują, lepiej się rozwijają. Mam nadzieję, że z tego obiektu korzystać będą nie tylko dzieci i młodzież, ale także mieszkańcy Gogolina na wspólnych spotkaniach”.

W uroczystości otwarcia hali gimnastycznej uczestniczyli m.in.: Marszałek Województwa Opolskiego Ryszard Galla, Opolski Kurator Oświaty Franciszek Minor, Kapelan Sportu Opolskiego ks. Zygmunt Lubieniecki, który wspólnie z ks. proboszczem Aleksandrem Sydorem poświęcił ten nowy obiekt sportowy. Przybyli także przedstawiciele firm projektowych i budowlanych, które uczestniczyły w budowie sali.

Prezesi Zespołu Usług Projektowych w Krapkowicach p. Jerzy Wójcik, Przedsiębiorstwa Usługowo-Produkcyjnego „POM” w Krapkowicach p. Ignacy Krotowski i firmy „Budex” w Nysie p. Rajmund Jegiołka w dowód uznania za sprawnie wykonaną inwestycję uhonorowani zostali „małymi” Karolinkami.

Uroczystość uświetnił występ orkiestry wojskowej X Brygady Logistycznej oraz zespołu „Aksamitki” z Malni. Specjalna zaś kuchnia wojskowa serwowała wszystkim obecnym na uroczystości przepyszny bigos.



Chociaż nie tak dawno uczniowie gogolińskiego gimnazjum usłyszeli po raz pierwszy w nowym roku szkolnym dźwięk dzwonka, wzywającego ich do dziesięciomiesięcznej, wyjątkowej pracy, to obecnie perspektywa minionego lata staje się dla gimnazjalistów coraz bardziej odległą.

Gimnazjum w nowym roku szkolnym

2 września w sali gimnastycznej przy ulicy Szkolnej 27 w Gogolinie życzenia pomyślności i owocnej pracy uczniom i nauczycielom w nowym roku szkolnym składały dyrektor Liceum Ogólnokształcącego pani Dorota Błaszczkiewicz i Publicznego Gimnazjum i pani Gabriela Kuchna oraz Zastępca Burmistrza MiG Gogolin Julian Kuklewski i ks. Aleksander Sydor. Nauczyciele i uczniowie gimnazjum w Gogolinie w pierwszym miesiącu pracy skupili się głównie na właściwym przygotowaniu i dostosowaniu się do wymagań i zadań, stawianych przed nimi w roku szkolnym 2002/2003. Dobry początek warunkuje dalszy proces edukacyjny. Dla nikogo z nauczycieli nie było zaskoczeniem, że Gimnazjum w Gogolinie, które w ubiegłych latach wyłoniło spośród grona swoich uczniów widoczną grupę olimpijczyków, przystąpiło od września do akcji pilotowanej przez „Gazetę Wyborczą” pod nazwą: „Szkoła z klasą”. –Zadania proponowane przez dziennikarzy nie są dla nas niczym nowym. Realizujemy je z powodzeniem w naszym gimnazjum już od trzech lat –powiedziała „Panoramie Ziemi Gogolińskiej” polonistka Bożena Jakubowicz.

Dla uczniów, którzy po raz pierwszy przekroczyli progi gimnazjum pani dyrektor Gabriela Kuchna przewidziała dwutygodniowy „okres dostosowawczy”, podczas którego tegoroczni absolwenci szkół podstawowych ze wszystkich miejscowości gminy mieli czas na właściwą adaptację w nowych murach.

Pierwszym sukcesem gimnazjalistów w nowym roku szkolnym był udział ich przedstawicieli w gminnym korowodzie dożynkowym, w którym Bożena Konieczko, Aleksandra Nowak, Wioletta Pawlyta, Ewa Krancioch i Tomasz Sonntag przemaszerowali ulicami Gogolina z hasłem: „Gimnazjum z radnymi tak sztimuje, nawet chlebem ich częstuje” i podzielili się chlebem z gospodarzami naszej gminy.

O innych osiągnięciach, małych i dużych sukcesach naszych gimnazjalistów, jak również ich codziennej pracy informować będziemy na bieżąco. **JW**

Ważne dla rodziców

TERMINARZ

ZEBRAŃ I KONSULTACJI DLA RODZICÓW UCZNIÓW PUBLICZNEGO GIMNAZJUM W GOGOLINIE

KONSULTACJE

2 października 2002 r.	– godz. 18.00
6 listopada 2002 r.	– godz. 18.00
8 stycznia 2003 r.	– godz. 18.00
5 marca 2003 r.	– godz. 18.00
2 kwietnia 2003 r.	– godz. 18.00
4 czerwca 2003 r.	– godz. 18.00

ZEBRANIA

4 grudnia 2002 r.	– godz. 17.00
24 stycznia 2003 r.	– godz. 17.00
14 maja 2003 r.	– godz. 17.00



ZŁOTE GODY PAŃSTWA GURGULÓW



Z dużą przyjemnością odnotowujemy fakt kolejnych Złotych Godów. Tym razem pięćdziesiątą rocznicę zawarcia związku małżeńskiego obchodzili niedawno państwo Antonina i Augustyn Gurgulowie z Górażdży. Jak to jest w gogolińskim zwyczaju dostojną i powszechnie znaną (nikomu nie musimy przypominać, że pan Augustyn przez wiele lat był dyrektorem górażdzańskich Wapienników) parę Jubilatów odwiedził burmistrz Gogolina Norbert Urbaniec. Były piękne kwiaty, okazała bomboniera i medale „Za długoletnie życie małżeńskie”, przyznane przez Prezydenta RP. Ale przede wszystkim były serdeczne gratulacje i życzenia dalszych lat w zgodzie, miłości i wzajemnym poszanowaniu.

Państwu Gurgulom życzymy wielu lat w szczęściu, zdrowiu i pogodzie ducha.

RÓŻANIEC

*„Co dzień wieczorem na odgłos dzwonu
niech wspólnym tętnem serca nam biją
To Ty nas wzywasz do twego tronu
Królowa Nasza, Maryjo”*

Eg. Stuczyński (w) Modlitewnik Jasnogórski

Dla każdego chrześcijanina podstawowymi źródłami modlitwy są: Słowo Boże, liturgia Kościoła, cnota wiary, nadziei i miłości. Szczególny udział w naszych modlitwach ma Maryja Panna. Podstawowymi modlitwami skierowanymi do Błogosławionej Dziewicy są „Zdrowaś Maryjo” i różaniec, który jest jak gdyby streszczeniem Ewangelii.

„W życiu chrześcijańskiej wspólnoty październik jest miesiącem poświęconym Maryji, a w szczególny sposób ma służyć ponownemu odkryciu modlitwy różańcowej” (Jan Paweł II).

Różaniec zaczęto odmawiać w XII wieku jako modlitwę, która umiejącym czytać chrześcijanom zastępowała odmawianie psalmów. Różaniec stał się częścią życia członków kościoła katolickiego i przysłów będących „mądrością narodów”, np. „...do tańca i różańca” (do wszystkiego), „...ani do tańca, ani do różańca” (do niczego), „Różaniec do ręki, a nie o chłopcach myśleć”, „Tak różaniec po kolana, a rzykać o szczytności godzinę śmierci, a nie młodego chłopca” (Nowa księga przysłów polskich).

Różaniec - sznur modlitewny, łączący 59 „pereł” z drewna, szkła lub innego cennego materiału i krzyż. Dla wielu katolików ten znak jest nieodzownym instrumentem, brany do ręki i przesuwany w palcach, aby odmówić modlitwę różańcową.

Różaniec zaczęto omawiać w XII wieku; rozpowszechnili go dominikanie. W XIV wieku mnich Enrico (ze zgromadzenia założonego w 1084 roku przez św. Bruno zwanego Kartuzi od nazwy ich siedziby w masywie górskim Grande Chartreuse) podzielił 150 „Zdrowaś Maryjo” na 15 dziesiątek, dołączając do każdej z nich modlitwę „Ojcze nasz”. W tymże samym wieku zaproponowano wiernym różaniec podzielony na trzy części: radosną, bolesną, chwalebą. Z reguły odmawia się jedną trzecią całego różańca, a więc pięć „Ojcze nasz”, każde z dziesięcioma „Zdrowaś Maryja”, dodając jedną z tajemnic z Chrystusa.

Egon Kapellari - biskup Grazu - pisze: „Modlący rozważa przy tym stacje tej drogi, którą Maryja przeszła wraz z Jezusem: Jezus - Syn Boży i Syn Człowieczy, poczęty z Ducha Świętego, niesiony do Elżbiety, narodzony w stajni, ofiarowany w świątyni i odnaleziony, obłany krwawym potem, ubiczowany i cierniem ukoronowany, niosący krzyż, zmartwychwstały, w niebo wstępujący, zsyłający Ducha Świętego, biorący do nieba Maryję, jako Matkę Kościoła i koronującą ją chwałą niebieską”.

W kościele katolickim w dniu 7 października przypada obowiązkowe wspomnienie Najświętszej Maryji Panny Różańcowej - święto ustanowione dla zachęcenia wiernych do gorliwości w modlitwie różańcowej.

Różaniec jest modlitwą biblijną; rozważamy w nim słowa Pisma Świętego. Różaniec uczy posłuszeństwa w wierze; jest modlitwą prostą i każdy może go bez trudu odmawiać. Prostota jest probierzem prawdy. „Żeby modlić się na różańcu to trzeba uczynić wysiłek, trzeba zmusić się. Mogą modlić się na różańcu wszędzie, nie tylko w kościele, można modlić się pracując, można modlić się podróżując (...). Możemy modlić się w każdym miejscu (...). Tej modlitwie powinniśmy zaufać, modlitwie serca i wyobraźni ludzkiej” (Ks. Jan Twardowski).

Kodeks Pracy po nowelizacji

W Dzienniku Ustaw nr 135 poz.1146 opublikowano ustawę z dnia 26 lipca o zmianie ustawy- Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Jednakże zakres tej nowelizacji znacznie wykracza poza kodeks, ponieważ zmiany obejmują również ustawy:

- o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy z dnia 28.12.1989 r.(Dz.U. nr 112 z 2002r., poz. 980),
- o związkach zawodowych z dnia 23.05.1990 r.(Dz.U. nr 79 z 2001 r., poz. 854 ze zm.),
- o podatku dochodowym od osób fizycznych z dnia 26.07.1991r. (Dz.U. nr 14 z 2000r., poz.176 ze zm.),
- o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych z dnia 4.03.1994 r. (Dz. U. Nr 70 z 1996 r., poz. 335 ze zm.).

Należy stwierdzić, iż nowe regulacje wzmacniają pozycje pracodawców kosztem drugiej

strony stosunków pracy, czyli pracowników oraz związków zawodowych. Nowe rozwiązania wchodzić będą w życie etapami. Największa ich grupa zacznie obowiązywać po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy, czyli 29 listopada bieżącego roku, odnosi się to głównie do zmian w kodeksie pracy. Drugą część znowelizowanych przepisów, w tym zmiany ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, wejdzie w życie od 1.01.2003 r., a ostatnia grupa, czyli nowe zasady zwolnień grupowych i niektóre zmiany uprawnień związków zawodowych – od połowy przyszłego roku.

Wynagrodzenie za czas choroby

Za pierwszy dzień zwolnienia pracownik nie będzie otrzymywał wynagrodzenia. Dotyczyć to ma jednak tylko zwolnień krótkich, trwających do 6 dni. Pozostałe zwolnienia mają być płatne w całości. Wynagrodzenie za cały czas choroby otrzyma ten pracownik, który uległ wypadkowi przy pracy, kobiety w ciąży i osoby przebywające na zwolnieniach z tytułu opieki nad dzieckiem. Pracownik, który będzie chciał otrzymać wynagrodzenie za 1-szy dzień choroby, będzie mógł wziąć na ten dzień urlop wypoczynkowy. W każdym roku kalendarzowym bowiem pracownik na ten cel będzie mógł przeznaczyć 4 dni swojego urlopu. Skróceniu uległa też liczba dni, z 35 do 33 dni, za które pracodawca zobowiązany jest wypłacać wynagrodzenie chorującemu pracownikowi. Oznacza to, że ZUS wypłacał będzie zasiłek chorobowy od 34 dnia choroby.

Diety za podróże służbowe

Należności pracowników zatrudnionych w państwowej lub samorządowej jednostce budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określi minister pracy w rozporządzeniu. Rozporządzenie to określi wysokość diet z uwzględnieniem czasu trwania podróży, a w przypadku podróży poza granicami kraju, walutę, w jakiej będzie ustalona dieta i limit na nocleg w poszczególnych państwach, a także warunki zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych wydatków.

Z kolei warunki i zasady wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracowników zatrudnionych u innych pracodawców, będą określone w układach zbiorowych pracy lub regulaminach wynagradzania albo w umowie o pracę, gdy pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym lub nie tworzy regulaminu wynagradzania. Ustalone w ten sposób diety nie mogą być jednak niższe niż określone w rozporządzeniu. Jeżeli układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania, czy umowa o pracę nie określają warunków wypłacania należności z tytułu podróży służbowej, pracownikowi przysługiwać będą należności na pokrycie kosztów podróży służbowej według rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej

Mecenas

Podobne do różańca, sznury modlitewne służące wsparciu podczas długich modlitw, można spotkać i poza chrześcijaństwem, np. w islamie, gdzie sznur modlitewny ma dopomóc w nieustannej pamięci o każdym z 99 imion Allacha.

Henryk Karol Mazur

GOGOLIŃSKI ŻNIWNIK 2002

Wystąpienie burmistrza Norberta Urbańca

Drodzy rolnicy, drodzy działkowicze, drodzy mieszkańcy miasta i gminy Gogolin

Witam was w imieniu Zarządu Miasta i swoim własnym bardzo gorąco i serdecznie.

Zgodnie z tradycją spotykamy się na dorocznym gminnym święcie plonów, czyli na naszym Żniwniku.

Tradycyjnie uroczystości dożynkowe rozpoczęliśmy mszą świętą, która odbyła się w kościele NSPJ, aby Panu Bogu za wszystko podziękować. A jest za co dziękować. Plony w tym roku nie były najgorsze, myślę więc, że chleba na naszych stołach nam nie zabraknie.

Ominęła nas wielka powódź, która u naszych sąsiadów wyrządziła niewyobrażalne szkody.

My, mieszkańcy gminy Gogolin, pamiętamy jaka to tragedia. Jesteśmy dzisiaj z nimi i staramy się im pomóc.

Nie będę dzisiaj z tego miejsca mówił o wielkich problemach z jakimi boryka się rolnik w naszym kraju, a tym samym i w naszej gminie. O tym szeroko słyszymy w radiu i telewizji, pisze o tym prasa. Powiem tylko, że mam nadzieję razem z rolnikami wejść do Unii Europejskiej, a wtedy problemy naszego rolnictwa będą rozwiązywane z korzyścią dla polskiego rolnika.

Drodzy uczestnicy dożynek! Przed chwilą oglądaliśmy piękne, barwne korowody naszych sołectw z tegorocznymi plonami. Ile tam wspaniałych pomysłów, ile serca i włożonej pracy... A te piękne korony żniwne, te arcydzieła rąk rolnika, zawsze nas wszystkich fascynują, zawsze są ozdobą święta plonów.

Świętujemy drugie dożynki w nowym tysiącleciu, a trzynaste po reaktywowaniu tego święta w roku 1990. Cieszę się, że tradycja ta jest pielęgnowana, chociaż z niepokojem słucham tych głosów, które mówią o zaniechaniu takiej formy świętowania. Myślę, że młodzi ludzie, których tutaj jest bardzo dużo, wraz z młodym pokoleniem rolników nigdy do tego nie dopuszczą.

Drodzy rolnicy, sołtysi i wszyscy, którzy przyczynili się do zorganizowania dzisiejszego święta. Dziękuję wam bardzo serdecznie i gorąco za to, że w tych dla was trudnych czasach odpowiedzieliście na prośbę Zarządu Miasta i przygotowaliście te piękne wozy, korowody, korony żniwne, bez których nie byłoby tego naszego żniwnika.

Dziękuję dzieciom, młodzieży, nauczycielom i dyrektorom szkół za czynne włączenie się w organizację święta plonów. Przy takim zaangażowaniu młodych ludzi to święto nie tylko nie zagnie, ale będzie z roku na rok co raz piękniejsze. Dziękuję orkiestrze Cement S.A., bo jak wiecie, przez 13 lat ta orkiestra zawsze była z nami i zawsze była i jest ozdobą naszych świąt.

Dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w konkursie „Piękne ogródki”. Dzięki waszym staraniom miasto i wioski pięknieją, przybywa nam kwiatów i krzewów, jest pięknie i czysto. W ten sposób wielu mieszkańców odpowiedziało na nasz apel, abyśmy żyli w kwiatkach i czystości nie tylko na dożynkach. Dziękuję wam za to bardzo.

Dziękuję też wszystkim, którzy tu do nas przyszli. Życzę wszystkim miłego spędzenia czasu i dobrej rozrywki.

Zgodnie z tradycją

Gminne święto plonów od kilkunastu już lat jest najbardziej popularną i najbarwniejszą imprezą kulturalno-rozrywkową w Gogolinie. Łączy ono bowiem w sobie elementy trwałej tradycji podzięki za plony z zabawą i rozrywką. Tak też uczynili organizatorzy tegorocznych dożynek, którzy zadbali o to, aby godnie i odświętnie podziękować rolnikom za ich trud, nie zapominając jednocześnie, że jest to ludowe święto, w którym nie może zabraknąć śpiewu i muzyki.

Gogoliński Żniwnik rozpoczął się tak jak każde tradycja. Najpierw więc była uroczysta msza święta odprawiona w kościele pw. NSPJ w intencji wszystkich rolników gminy. A potem, punktualnie o godzinie trzynastej, w stronę kompleksu sportowego wyruszył barwny korowód dożynkowy. Trasa wiodła jak zwykle od Szkoły Podstawowej nr 2 do amfiteatru. Licznie zgromadzona publiczność miała co podziwiać. Poszczególne sołectwa jeszcze raz wykazały się dużym poczuciem humoru i dowcipu: obok tradycyjnych koron żniwnych tegorocznych plonów rolnych widzieliśmy na korowodowych wozach żartobliwe scenki rodzajowe. Każdy prawie wóz opatrzony był hasłem, nawiązującym do aktualnej (?) sytuacji społeczno-gospodarczej: „*W dzisiejszych czasach rolnikom lepiej marzyć, niż przy żniwach się smażyć*”, „*Chłopy wódkę degustują, a baby pracą w Holandii gospodarstwa utrzymują*”, „*Nowe wybory przed nami, a zaś cisną się ci sami*”, „*My się Unii nie damy! Unię swym sprzętem pokonamy!*”, „*Zakrzowski rolnik ziemi dogodził i dobry plon mu się urodził*”.

Na przedzie zaś korowodu, w paradnych strojach, jak zwykle orkiestra z Górażdzy, a za nią gogolińskie władze, starostowie i goście tegorocznych dożynek, a także tajemnicze UFO-ludki...

Główne uroczystości dożynkowe odbyły się w gogolińskim amfiteatrze. Tam też starostowie dożynek wręczyli burmistrzowi bochen chleba, wypieczony już z tegorocznych plonów, żeby dzielony był tak, aby cała gmina piękniała jeszcze bardziej i aby tego chleba nikomu nie brakowało.

Dożynkowe wieńce ułożono obok estrady, na której zaprezentowały się liczne zespoły artystyczne. Kolejno wystąpiły:

Orkiestra Dęta Górażdże Cement S.A., Zespół Aksamitki z Mał. Szwarne Dziolchy, dzieci z Zakrzowa, grupa taneczna „Iskierki” z Odrowąża, zespół instrumentalno-wokalny PSP nr 3, zespół folklorystyczny z Kamienia Śląskiego, zespół śpiewaczy z Obrowca, chór parafialny i chór TSKN, młodzieżowa orkiestra dęta z Gogolina.

Gwiazdą wieczoru była Katarzyna Skrzynecka



GOGOLIŃSKI ŻNIWNIK 2002

TURNIEJ SOŁECTW

Komisja Konkursowa

Krystyna Martwicka - przewodnicząca

Magdalena Lepich i Ryszard Lipok - członkowie

Brygida Kaluża - sekretarz

Po dokonaniu wnikliwej oceny poszczególnych elementów zgłoszonych do konkursu Komisja Konkursowa postanowiła przyznać następujące nagrody:

Kategoria: KORONY ŻNIWNE

I miejsce	- sołectwo Odrowąż	(700 zł)
II miejsce	- sołectwo Górażdże	(500 zł)
II miejsce	- sołectwo Kamień Śląski	(500 zł)
II miejsce	- sołectwo Obrowiec	(500 zł)
III miejsce	- sołectwo Chorula	(400 zł)
III miejsce	- sołectwo Kamionek	(400 zł)
III miejsce	- sołectwo Malnia	(400 zł)
III miejsce	- sołectwo Strzebników	(400 zł)
III miejsce	- sołectwo Zakrzów	(400 zł)

Kategoria: WÓZ KOROWODOWY

I miejsce	- sołectwo Chorula	(300 zł)
I miejsce	- sołectwo Kamień Śląski	(300 zł)
I miejsce	- sołectwo Kamionek	(300 zł)
I miejsce	- sołectwo Malnia	(300 zł)
II miejsce	- sołectwo Górażdże	(200 zł)
II miejsce	- sołectwo Obrowiec	(200 zł)
II miejsce	- sołectwo Odrowąż	(200 zł)
II miejsce	- sołectwo Zakrzów	(200 zł)

Kategoria: WYSTAWA PŁODÓW

I miejsce	- sołectwo Kamień Śląski	(350 zł)
I miejsce	- sołectwo Kamionek	(350 zł)
I miejsce	- sołectwo Obrowiec	(350 zł)
I miejsce	- sołectwo Odrowąż	(350 zł)
II miejsce	- sołectwo Chorula	(300 zł)
II miejsce	- sołectwo Górażdże	(300 zł)
II miejsce	- sołectwo Malnia	(300 zł)
II miejsce	- sołectwo Strzebników	(300 zł)
II miejsce	- sołectwo Zakrzów	(300 zł)

Kategoria: PREZENTACJE KULTURALNE

Komisja Konkursowa postanowiła wyróżnić wszystkie występujące zespoły i przyznać im równorzędne nagrody pieniężne w wysokości 200 złotych:

Zespół Taneczny „Aksamitki” z Malni

Szwarne Dziołchy z Górażdży

Grupa Młodzieżowa z Zakrzowa

Duet Taneczny z Odrowąży

Zespół Instrumentalno-Wokalny z PSP nr 2 i nr 3 w Gogolinie

Zespół Taneczny „Iskierki” z Odrowąży”

Zespół Śpiewaczy z Obrowca

Chór TSKN z Gogolina

Chór Parafialny z Gogolina

PRZEDSTAWIAMY STAROSTÓW DOŻYNEK

Maria Tomeczek z Zakrzowa - starościna

Posiada wielokierunkowe gospodarstwo rolne w Zakrzowie. Produkcja roślinna powiązana z produkcją zwierzęcą, gdzie dominuje hodowla trzody chlewnej i bydła. Osiąga wysokie plony w uprawie zbóż, które głównie przeznaczone są na pasze dla zwierząt.

Arnold Gabor z Odrowąży - starosta

Młody rolnik z Odrowąży - prowadzi nowoczesne gospodarstwo rolne o powierzchni niespełna 50 hektarów. W gospodarstwie dominuje produkcja roślinna i produkcja żywca wieprzowego. Gospodarstwo jest w pełni zmechanizowane - odpowiednia agrotechnika pozwala osiągać wysokie plony.



NAGRODY SPECJALNE

Specjalne nagrody burmistrza Gogolina w wys. po 300 złotych przyznano:

chórowi TSKN w Gogolinie, UFO-ludkom z Choruli, wozowi korowodowemu „My się Unii nie damy” z Kamionka.

Nagrodę specjalną burmistrza w wys. 150 złotych przyznano dla korony żniwnej wykonanej przez dzieci ze świetlicy w Odrowąży.

GOGOLIŃSKI ŻNIWNIK 2002

Klub Seniora tętni życiem

POGODNA JESIEŃ



Gogoliński Oddział Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów zrzesza prawie 360 emerytów i rencistów naszej gminy.

Chociaż ludzi tych ogarnęła już tzw. jesień życia nie narzekają na nudę i brak urozmaicenia, gdyż kalendarz imprez, spotkań i wycieczek dla nich organizowanych jest bardzo bogaty.

Najdobitniej o tym świadczą zorganizowane w tym roku imprezy, w których uczestniczyli nasi emeryci i renciści:

Styczeń - uroczyste spotkanie z okazji Dnia Babci i Dziadka;

Marzec - Dzień Kobiet

Kwiecień - konkurs stroików i potraw wielkanocnych;

Maj - pierwszy w tym roku wyjazd emerytów z Gogolina do Mośnej i Malni; uroczyste spotkanie z okazji Dnia Matki i Ojca (spotkanie dwupokoleniowe);

Czerwiec - wycieczka do Pokrzywnej (emeryci z Gogolina); wycieczka do Barda Śląskiego i Wambierzyc (emeryci z Malni); wycieczka do Szklarskiej Poręby i Raciborza (emeryci z Kamienia Śląskiego);

Sierpień - dwie wycieczki do Pszczyny (emeryci z Gogolina z Odrowąża); wycieczka do Częstochowy (emeryci z Góraźdy, Choruli i Obrowca); wycieczka do Turzy (emeryci z Kamienia Śląskiego); dwie wycieczki do Lichenia (emeryci z Malni i Gogolina).

Wszystkie te wycieczki mogły się odbyć dzięki bezpłatnemu użyczeniu autobusu przez Urząd Miejski w Gogolinie.

Przed gogolińskimi emerytami i rencistami jeszcze:

Wrzesień - piknik „Pożegnanie lata”;

Listopad - „Andrzejki” (wróżby, wspólna zabawa);

Grudzień - „Mikołajki” oraz uroczyste spotkanie wigilijne.



Po naszymu - czyli po śląsku

O DOŻYNKACH

Jak już se zaczęła szkoła, to jakoś potyj zarolż boły dożynki. W niedziela po tyj, jak se łostatni snop z pola skłudzioły, gospodynki upiekła kolocza i každyj, chto przy żniwach pomołgoł, dostał do dom z koždyj zorty kolocza po trochu.

Nie pamientom, iżby za dziecka boł u w wiosce nas jakiś umcung, ale na szczęście tyn zwyczaj łostał dzie indziej i dziś, tak jak piyrwej, tydzień przed dożynkoma kobyty se zbiyrają i robią żniwną korona.

Zanij jeszcze kombajn wejdzie na poly, to kobyty już mają przyrychtowane nollepsze zboże, geszel tyż jest gotowyj i za jedyn wieczór takol korona jest zrobionoł. Powadzą se niekedy ło to, co dać na wiyrch. Jedny by wolaly krziż ze zboża abo majsu, inszy hostyja abo małyj chlyb we wyincu z merty, a jeszcze inkszy orla abo ptoka na gnieździe.

Jakoś se potyj pogodzą, bo w niedziela rano na mszyj korona ustrojonoł łowocoma, kwiołkoma i szlajfoma porząd już stoi przed łoftorzom, a kole niyj polny słomiłny rozmaitych darów.

Po łobiedzie jest potyj wielki umcung. Nałprzód ida musykanci, a przed niymi młodzi niesą taki napis „Plon niesiemy, plon...”.

Pojyj idzie gminnyj regirunek, na wozie ustrojonyj kwiołkoma i wszyskij, co zymnia urodziyla, jedzie królowa dożynek w zbożowyj wiyruću na głowie, za nią w bryczce jedzie starosta ze starościna, idą z koronoma dziolchy i kobyty w śląskich strojach i chłopi z ustrojonymi kosoma, a potyj to już wszyscy, co bez żniwa cianżko narobiyli, a teraz, przy świancie, chcą se pobawić.

I - jak to na Śląsku - musi być trocha szpasu. Wesel bez żniwa niy ma, za to w umcugu jedzie młodoł para, jino że bryczka ciągną krowy, a nie konie. Na przystrojonych wozach abo - jako teraz - przyczepach kobyty szkubią pierze, szyją aussztojer, tłuką w maśniczce masło, na rumplu pierą pranie, łóbciająją mlyko w centrafudze. Chłopy młocą cepoma i fajują zboże, a tyn fajok to tak postawią, że plewy lecą prosto na tych, co se prziszli podziwiać.

Nolwiancyj śmiychu jest wdycy z tych przeblykańców, jak na wózkach z zaprzangnionymi kozami ciągną rozmaity klamory abo wieżą z gospody łozartygo chłopa. Rolż, pamiantóm, na jednyj wozie wiyżli całą gospoda, a za nią chlywik, gdzie wyciepowali tych, co wygląali na nałbarzyj łozartych. Taraz już tygo nie ma, a w umcugu jedzie przyczepa z chłopoma, na chtry pisze „Klub Abstynenta”.

Na końcu wdycy jechała fojerwera. Ci strażacy trąbiyli, zwóniyli i sikali wodą po ludziach na wszyskij strony.

Po umcugu korona zaniesą nazoł do kościoła, gdzie łostanie aż do hadwiantu, a coby jy myszy nie zeżarły, a ludzie mógłi dobrze widzieć, wisi na długim powrozie nad łoftorzem.

Z ty korony nic nie może łostać na drugi rok. Jak ją potyj syjmną, to zboże trza wysuć kurom abo ptokom, a ta łozdoba z wiyrchu łostanie na pamiątka farorzowi.

Anna Myszyńska

A wszystkie te imprezy organizowane są w ramach prężnie działającego Klubu Seniora przy Urzędzie Miejskim w Gogolinie. W Klubie odbywają się również poniedziałkowe spotkania przy kawie i herbatce. Na spotkaniach Klubu często gościmy panią doktor Marię Urbaniec, która prowadzi tutaj prelekcje i udziela praktycznych porad medycznych w cyklu „Zdrowy styl życia”. Wszystkie uroczyste spotkania zaszczyca swoją obecnością burmistrz Norbert Urbaniec, który osobiście zna prawie wszystkich starszych mieszkańców Gogolina i często pomaga im w rozwiązywaniu ich kłopotów i bieżących potrzeb.

Za pogodną „jesień życia” dziękujemy panu burmistrzowi i całej Radzie Miejskiej.

Marta Wiora
Przewodnicząca Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów
Oddział w Gogolinie

POLICJA**Kronika kryminalna****SIERPIEŃ - WRZESIEŃ (wybrane wydarzenia)**

- **18.07. (Kamień Śl.):** nieustalony sprawca z napowietrznej linii energetycznej skradł 300 metrów drutu na szkodę osoby prywatnej. Straty - 8,0 tys. złotych.
- **15.08. (Gogolin):** Odnotowano próbę włamania do kiosku na przystanku PKS. Spłoszony sprawca na usiłowaniu włamania porzekał.
- **16.08. (Kamień Śl.):** Nie pierwsze już włamanie do samochodu na niemieckich tablicach. Pozostawione tam dobra zamieniły właściciela.
- **15.08. (Dąbrówka):** W „siną dal” odjechał motorower. A tyle razy ostrzegaliśmy, aby wszystkie jednoślady odpowiednio zabezpieczać przed kradzieżą.
- **18.08. (Gogolin):** Jakiś nieustalony miłośnik kwiatów włamał się do kwaciarni „Grażyna”. Straty nie były wielkie, bo wiadać miłość do kwiatów też nie była zbyt wielka.
- **30.08. (Gogolin, Pl. Dworcowy):** Kolejne włamanie do samochodu: tym razem łupem złodzieja stała się pozostawiona nierozważnie w samochodzie saszetka z pieniędzmi i dokumentami.
- **01.09. (Kamień Śl.):** Patrol Policji zatrzymał przy dyskotecce Paradis na gorącym uczynku 20-latkę, który przy sobie miał 7 gramów amfetaminy, 5 gramów marihuany i 4 tabletki „Ekstazy”. Zamiast „udanej” transakcji - posiedzi w areszcie.
- **05.09. (Górażdzie):** Nieznany sprawca włamał się do lokomotywowni i dokonał zaboru mienia na szkodę Wapno Górażdzie S.A.
- **14.09. (Gogolin, ul. Krapkowicka):** Nieustalony sprawca z pomieszczeń gospodarczych skradł pilarkę spalinową marki Solo oraz prostownik.

POLICJA**przypomina * informuje * radzi****Bezpieczeństwo dzieci na drogach**

Jak co roku na terenie całej naszej gminy trwają działania prewencyjno-edukacyjne pn. „Bezpieczna droga do szkoły”, ukierunkowane szczególnie na siedmiolatków - pierwszoklasistów, udających się we wrześniu do szkoły podstawowej. Działania te przede wszystkim mają na celu ograniczenie wypadków drogowych z udziałem dzieci.

W pierwszych tygodniach września policjanci pionu prewencji i ruchu drogowego prowadzili kontrole prewencyjne w rejonach szkół podstawowych i przedszkoli, gdzie respektowane były zasady i przepisy ruchu drogowego przez kierowców i pieszych użytkowników dróg publicznych, szczególnie przez uczniów szkół podstawowych.

Drugim etapem działań będą spotkania policjantów w szkołach, gdzie przy wsparciu ze strony nauczycieli będą uczyć dzieci zasad właściwego zachowania się na drogach publicznych, wskazywać na prawidłowe postawy przy korzystaniu z dróg publicznych, informować jak unikać wielu zagrożeń i niebezpieczeństw czyhających na drogach publicznych.

Zachęcamy również rodziców, których dzieci uczęszczają do najmłodszych klas szkół podstawowych, by aktywnie wspierali nauczycieli i policjantów w tych działaniach poprzez przypominanie dzieciom w domu o zasadach bezpiecznego poruszania się po drogach, zabawach na podwórkach oraz jak unikać różnorodnych wypadków.

Rewir Policji w Gogolinie

Gogolin pomaga Krapkowicom

Rada Miejska w Gogolinie w dniu 10 września br. podjęła uchwałę w sprawie: „wyrażenia woli współdziałania z Powiatem Krapkowickim w zakresie dofinansowania Komendy Powiatowej Straży Pożarnej oraz Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Krapkowicach”.

Zgodnie z tą uchwałą z budżetu gminy przeznaczony się 25.000 złotych dla Komendy Powiatowej Straży Pożarnej na modernizację Powiatowego Stanowiska Kierowania oraz 12.000 złotych dla szpitala na zakup kardiomonitora.

Nie wszyscy opuścili Norberta Urbańca

Opole, 12 września 2002 r.

W Pan Norbert Urbaniec

(za pośrednictwem Panoramy Ziemi Gogolińskiej)

Pragnę Ci wyrazić moje wysokie uznanie za wielce honorową, odważną i słuszną postawę, jaką przyjąłeś wobec niewątpliwej przedwyborczej nagonki. Tak więc nie chcą owi ograniczeni ludzie pozwolić, abyś był burmistrzem wszystkich mieszkańców, bez względu na ich pochodzenie i przynależność narodową faktyczną (lub tylko deklarowaną) - ale to ich strata. Ty możesz nie być burmistrzem, ale pozostaniesz Norbertem Urbańcem i za to Cię ludzie będą pamiętać oraz szanować - przynajmniej tacy ludzie, o których szacunek warto się troszczyć. Nie daj się zatem i odrzuć płaskie kompromisy, a być może i tak zwyciężysz, czego Ci życzę.

Harry Duda

Kilka słów o autorze listu.

Harry Duda należy do najbardziej znanych ludzi opolskiej (i nie tylko) literatury i kultury. Poeta i publicysta. Autor o bogatym dorobku twórczym. Wydał ponad 20 książek, z czego większość to zbiory poetyckie. Podejmuje też publicystykę w dziedzinie ochrony środowiska, krytyki literackiej, filozofii medycyny (m.in. jest współautorem z prof. J. Aleksandrowicza książki popularnonaukowej „U progu medycyny jutra”). Opublikował również wstrząsający reportaż literacki „Szlakiem zbrodni. Ostaszków, Twer, Miednoje”. Napisał ponadto monumentalne dzieło „Jezus Chrystus. Poetycka wizja czterech Ewangelii”. Jest członkiem Opolskiego Związku Literatów Polskich.

TYCH OBJAWÓW LEKCEWAŻYĆ NIE WOLNO

Depresja jest schorzeniem bardzo rozpowszechnionym. Ryzyko zachorowania na depresję oceniane jest na 12-17%. W Polsce podobnie jak w innych krajach zachorowalność na depresję wzrasta. Tylko jeden na pięciu chorych na depresję leczy się w poradni specjalistycznej. Około 20% chorych z ciężką depresją popełnia samobójstwo.

Chory na depresję przeważnie pierwsze kroki kieruje do lekarza pierwszego kontaktu. Wśród wszystkich pacjentów u lekarza rodzinnego około 15% to chorzy na depresję. W połowie przypadków depresja nie jest rozpoznawalna przy pierwszej wizycie lekarskiej.

W czasach starożytnych określano depresję „melancholią”. Pierwsze opisy depresji spotykamy w Starym Testamencie.

Do tej pory było już wiele klasyfikacji depresji. Najprostszą podział to podział depresji na łagodną, umiarkowaną i ciężką.

Depresja jest najczęściej spotykanym zaburzeniem psychicznym. Połowa chorych na depresję ma objawy o niewielkim nasileniu tak, że nie jest ona rozpoznawalna przez lekarza.

Jakie objawy wskazują na depresję?

Należą do nich:

- obniżony nastrój utrzymujący się codziennie przez większość dnia przez okres co najmniej dwutygodniowy, często płacz bez powodu;
- niezdolność do przeżywania radości;
- utrata inicjatywy i zainteresowań;
- nieuzasadnione poczucie winy i wyrzuty sumienia;
- spadek zaufania i szacunku do siebie;
- pesymizm z wrażeniem „że wszystko co się robi nie ma sensu”;
- nawracające myśli o śmierci i samobójstwie lub zachowania samobójcze;
- zaburzenie łaknienia;
- skargi na zmniejszoną zdolność myślenia lub skupienia się;
- zmiany w aktywności psychoruchowej od pobudzenia do zahamowania.

Depresja może przebiegać w różnych nietypowych formach. Mogą wystąpić objawy poronne depresji i wtedy spotykamy się z takimi objawami, jak:

- zaburzenie snu
- bóle głowy, często w okolicy

potylicznej

- bóle podobne do neuralgicznych
- utrata łaknienia
- zaparcie stolca
- dyskomfort w jamie brzusznej
- ucisk w okolicy serca
- wzmożona potliwość
- suchość w jamie ustnej
- uczucie oziębienia dłoni i stóp.

Na depresję zwraca uwagę hipochondria, demonstracja cierpień, częste wahania samopoczucia. Najgorsze samopoczucie demonstruje chory rano i przed południem, lepsze po południu i wieczorem. Często chory o swoich dolegliwościach mówi wstecz, silnie je akcentując.

Depresja ujawnia się w wyniku predyspozycji genetycznych, psychicznych. Depresję mogą wywołać jednorazowe ciężkie przeżycia jak również przewlekłe przeciążenia psychiczne. Do zachorowania na depresję predysponują stany lękowe. Duże znaczenie w wywołaniu depresji mają niekorzystne wydarzenia życiowe. Depresja często pojawia się w podeszłym wieku u osób osamotnionych, żyjących w biedzie, w braku poczucia bezpieczeństwa.

Również niektóre leki wpływają na obniżenie nastroju. Należą tutaj niektóre leki obniżające ciśnienie, hormonalne środki antykoncepcyjne, neuroleptyki, leki przeciwhistaminowe, leki stosowane w onkologii.

Duże znaczenie w wywołaniu depresji mogą mieć choroby układu krążenia, zaburzenia hormonalne w chorobach tarczycy, nadnerczy, przysadki, choroby nowotworowe, niewydolność wątroby, nerek, niedobór witamin, przewlekłe zakażenia.

U chorych na depresję niebezpieczeństwo popełnienia samobójstwa jest poważne. Czasem chory o samobójstwie mówi wprost, dlatego można samobójstwu w wielu wypadkach zapobiec.

Czynnikami, które sprzyjają popełnieniu samobójstwa, to osamotnienie, trudności zawodowe lub finansowe, utrata nadziei, urojenia.

Chory bardzo często nie chce zgłosić się do lekarza psychiatry lub psychologa, dlatego pierwszym lekarzem, do którego się zgłasza jest lekarz pierwszego kontaktu, który musi się podjąć leczenia a to dlatego, że depresja dla chorego jest ogromnym obciążeniem, często ogranicza zdolność chorego do pracy, wpływa na niekorzystny przebieg innych schorzeń, sprzyja popełnieniu samobójstwa.

Maamy

tylko jedno
zdrowie...



Leczenie depresji polega na podawaniu leków przeciwdepresyjnych, psychoterapii i leczeniu chorób somatycznych.

W pierwszym etapie leczenie jest intensywne, następnie podtrzymujące i trwa od 3 do 6 miesięcy.

Mamy szereg leków antydepresyjnych, o doborze których decydu-

je lekarz. Choremu należy pomóc w rozwiązaniu problemów życiowych. Rodzina winna wspierać chorego w czasie leczenia. Lekarz leczący winien wzbudzić w chorym ufność i przekonać chorego, że jego choroba nie jest wyjątkiem, że depresja jest chorobą wyleczalną, jeżeli pacjent będzie współpracował z lekarzem.

Nie bądźmy obojętni na ludzkie losy. Jeżeli w naszym otoczeniu jest chory na depresję, pomóżmy mu w leczeniu, miejmy wyrozumiałość i cierpliwość w obcowaniu z chorym, a na pewno przyczynimy się do szybkiego wyleczenia chorego i jego powrotu do normalnego życia.

WASZ DOKTOR

Chwilka dla Erwinka

Kapuścianot Królowa



Na świętego Franciszka chop w polu nie zyska - to przysłowie blank pasuje do październikowego krajobrazu na naszych polach i w łogródkach. Z pocztowym miejscionca do komory idzie tysz najbarzi pysznol ze wszystkich liściastych warzyw - kapusta. Nie tak dołwno jeszcze po naszych drogach jeżdżyli kapuściobrze i dzwoniyli dzwionkoma, żeby chto chciał ta kapusta kupić i jak nollepi jom spotrzebować. U nols doma kapusta kupowało się nie yno na kszyki, ale i na miechy. Potyn całol zima, jak ta królowa, miyszkała w rozmaitych formach pod naszym dachym. A co szło z ni zrobić, to już każdól gospodyni dobrze wiedziatła: kapusta kiszonoł, kapuśniak, żeberka z kapustom, bigos myśliwski (kapusta na talyrzu, zając w lesie), kapusta z grochym, surówki z olejym i czerwonom cebulom czy też krokety abo pierogi z kapustom. Nołśmiyszni boło jak w rodzinie musieli my na zmiana deptać kapusta w becze. Jol je nawet za tym, żeby receptura przigotowywał kiszonyj kapusty i procedura jej wykonania objać specjalnom ochronom i prziwilejym, jak to zrobiiyli Górale, ratującyj swojego oscypka. Prziczym nasze deptanie kapusty na pewno trzeba zachować i z innego powodu: dloł zachowania śmijchu na wsi. Co do higieny przy wytwarzaniu produktu kapuścianego to była ona jak najbarziyj zachowywanol. Beczka, przeważnie dymbowol, nołprzód se wyparzało, potyn wykoldało czystymi kapuścianymi liściami. Poheblowanol kapusta się przeklodało w becze kwajśnymi jabłkoma i liściami, dołwało do środka kminek, marchew i na końcu załywano solonom wodą, a na wiyrch kładziono kizłołk, coby ta kapusta nie pływala w becze. Udeptywanie tyż boło zawsze higieniczne (no, prawie zawsze). A zresztom to nie zawsze boło take ważne, bo chodziło w końcu yno to to, żeby w tyj becze utworzyły się bardzo pożyteczne kultury bakterii, to chtorych i tak nie myjsłeli kedyjs ci, co przy okazji hajcowania do pieca, chodzili po kryjomu wyżerać do piwnicy świżyłol kiszonoł kapusta z beczi.

**Ujek Erwin, co w swojyj becze z kapustom
hoduje bakterie bardzo kulturalnie**

Wasz nie zorientowany w sprawach europejskich:

ujek Erwin

„Spieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą”

ks. J. Twardowski

Marcela Zajęc (1934 - 2002)



W minionych miesiącach opuściło nasze grono dwoje zasłużonych, wspaniałych nauczycieli: **Marcela i Rafał Zajęcowie**.

Liczna grupa przyjaciół towarzyszyła im w ich ostatniej drodze na obwojecki cmentarz. Odprowadzaliśmy ludzi, którym bliskie było dobro dzieci i nauczycieli. Ludzi powszechnie szanowanych, poważanych dla rozległej i rzetelnej wiedzy.

Przez szereg lat służyli właśnie tą wiedzą i talentem licznym pokoleniom.

Uczymy pamięć ich trudnego lecz jakże owocnego życia. Niech s jednoczy - według poetyckiej metafory - nabożeństwo uczuć, myśli i słów..., wzajemne zrozumienie, wspólnota naszego losu.

Pani **Marcela Zajęc** urodziła się 4 marca 1934 roku w Dzewkowicach koło Strzelec Opolskich. Była córką Agnieszki i Jana Szopów. Jej rodzice z zawodu byli krawcami.

Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego dla Wychowawczyń Przedszkoli w Opolu w roku 1951 objęła funkcję wychowawczyni Przedszkola w Kamieniu Śląskim.

Od 6 listopada 1956 roku aż do przejścia na emeryturę w 1991 roku pełniła funkcję dyrektora Przedszkola w Kamionku.

W 1961 roku ukończyła Studium Nauczycielskie - kierunek pedagogika ze specjalnością wychowania przedszkolnego. W 1974 roku uzyskała dyplom ukończenia wyższych studiów zawodowych w zakresie pedagogiki przedszkolnej odbytych na Uniwersytecie Wrocławskim. Zaś w 1977 roku po studiach w opolskiej WSP na kierunku pedagogiki uzyskała tytuł magistra.

Była wspaniałą wychowawczynią i świetną dyrektorką. Kochała Ją dzieci, ponieważ potrafiła świetnie organizować zajęcia dla nich. Organizowała zabawy dla rodziców, przeprowadzała pedagogizację. W przedszkolu stworzyła kącik „Biblioteczka dla rodziców”. Była doskonałym gospodarzem przedszkola, bardzo dbała o jego pięknie. Liczne klomby kwiatowe i rabatki były ozdobą ogrodu. Miała niejednokrotnie propozycję awansu na instruktorkę i inspektorkę przedszkoli, lecz odmawiała, ponieważ wolała pracę z dziećmi i ich rodzicami.

Świadczy o tym tytuł jej pracy magisterskiej „Współpraca przedszkola z rodzicami w środowisku wiejskim”.

Za swą wieloletnią i ofiarną pracę została wielokrotnie odznaczona: Brązowy Krzyż Zasługi (1969), Złota Odznaka Zasłużonego Działacza TPD (1969), Odznaka „Przyjaciel Dziecka” (1975), Złoty Krzyż Zasługi (1984).

Otrzymała także wiele nagród i wyróżnień za nienaganną i wzorową pracę pedagogiczną.

Od października 1991 roku mieszkała w Obrowcu. Na zasłużonej emeryturze zajmowała się domem i ogrodem, działała również w radzie parafialnej miejscowego kościoła. Była osobą znaną z gościnności i dobroci. Kochała dzieci a starych ludzi darzyła wielkim szacunkiem.

Zmarła 12 sierpnia 2002 roku po ciężkiej i długotrwałej chorobie. Do końca swych dni potrafiła zachować pogodę ducha, pogodzić się z losem i nieszczęściem jakie Ją dotknęło. Nigdy nie narzekała ani nie skarżyła się na swój los. Ciężar choroby przyjęła z pokorą. Przeżyła swego męża Rafała zaledwie o dwa miesiące.

Daniela Brüll

ZNP żegna emerytów

Tradycją już się stało uroczyste pożegnanie przez Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego odchodzących na emerytura emerytów.

W dniu 12 września br. zorganizowano spotkanie w bibliotece Publicznego Gimnazjum w Gogolinie, podczas którego pożegnani dwie odchodzące na emeryturą koleżanki – panią Czesławę Falkowską – nauczycielkę języka polskiego w PSP nr 3 w Gogolinie oraz panią Barbarę Gabor- pracownicę administracji Liceum Ogólnokształcącego w Gogolinie.

Uroczystość uświetnili swoją obecnością: burmistrz pan Norbert Urbaniec, wiceburmistrz pan Julian Kuklewski, dyrektor Gminnego Zarządu Oświaty pan Henryk Mazur oraz dyrektor Publicznego Gimnazjum w Gogolinie pani Gabriela Kuchna.

Koleżanki otrzymały drobne upominki ufundowane przez Zarząd Oddziału, a od zaproszonych gości wiązanki kwiatów wraz z życzeniami pomyślności w dalszym życiu. Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłej w dniu 9 września koleżanki Barbary Łabińskiej.

Adela Dyga



Biblioteka proponuje...

Gminna Biblioteka Publiczna w Gogolinie proponuje od jesieni nowe formy pracy dla dzieci i młodzieży oraz dla dorosłych.

Powiększono czytelnię dostosowaną obecnie dla 32 osób korzystających, zainstalowano dla czytelników stały dostęp do internetu.

- Do końca września przyjmujemy zapisy na naukę gry na gitarze w przedziale wiekowym 7-16 lat (zajęcia będzie prowadził mgr Lotar Gałgan).
- Do końca września przyjmujemy również zapisy na kurs języka angielskiego (od lat 6 do 13)
 - dla początkujących
 - dla zaawansowanych.
- Oprócz tego w każdy wtorek od godz. 15.00 do godz. 18.00 można wziąć udział w szybkim kursie obsługi internetu pod hasłem „Internet dla początkujących”.
- Od 15 października br. proponujemy także porady z zakresu **prawa pracy**:

dyżur w każdy czwartek w czytelni Biblioteki od godz. 14.00 do 16.00.

Mamy nadzieję, że ta nowa oferta pracy zachęci do korzystania z naszych usług aktualnych i nowych użytkowników.

Serdecznie zapraszamy

Dyrektor GBP Mariola Król

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Gogolinie informuje, że w dniu 14 października 2002 r. organizuje przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Gogolin. Obwieszczenie o przetargu wywieszono za stołką na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Gogolinie.

**PRZYSTĘPUJEMY DO SEGREGACJI
ODPADÓW KOMUNALNYCH****WOREK ZIELONY**

przeznaczony jest na:

szkło bezbarwne i szkło kolorowe

Wrzucamy czyste:

- opakowanie ze szkła bezbarwnego i kolorowego np. słoiki, butelki, pojemniki
- stłuczkę szklaną wolną od zanieczyszczeń metalami i tworzywami (bez kapsli, zakrętek, obrączek na szyjkach)

Do worka zielonego nie wrzucamy:

- luster, porcelany, fajansu, szkła zbrojonego i kryształów
- zużytych żarówek, lamp neonowych i termometrów
- szkła okiennego, samochodowego

Uwaga!

Kiedy opróżnisz słoik nie zakręcaj go z powrotem, zakrętkę wrzuć do worka na metale.

Wylej zawartość butelki, słoika lub innego opakowania szklanego.

Umyj szklane opakowanie.

WOREK ŻÓŁTY

przeznaczony jest na:

plastik i puszki, metale drobne

Wrzucamy czyste:

- butelki PET - zgnieść i ponownie zakręcić!
- plastikowe opakowania, pojemniki, kubki
- artykuły gospodarstwa domowego z tworzyw sztucznych
- folie, woreczki foliowe, reklamówki
- puszki po napojach i konserwach
- drobny złom metali kolorowych
- aluminium
- drobny złom żelazny

Do worka żółtego nie wrzucamy:

styropianu, opakowań po farbach i chemikaliach, oleju, folii budowlanej i z gospodarstw domowych, pojemników po smarach, puszek po lakierach i farbach, opakowań po aerozoluach, zużytych akumulatorów i baterii, produktów wykonanych w połączeniu z innymi materiałami

ODBIÓR ODPADÓW odbywać się będzie zgodnie z harmonogramem odbioru odpadów wyselekcjonowanych.

Worki z nagromadzonymi odpadami należy wystawić w pobliżu krawędzi jezdni w dniu oznaczonym w harmonogramie dla określonego rodzaju odpadów.

Uwaga!

Odpady przygotowane niezgodnie z powyższymi zaleceniami nie będą odbierane.

POJEMNIK NA ŚMIECI tzw. kubeł znajdujący się dotychczas na posesji przeznaczony jest na pozostałe odpady oprócz odpadów niebezpiecznych, czyli opakowań po: olejach, farbach, środkach chemicznych, baterii, akumulatorów, świetlówek, przeterminowanych leków.

Te odpady będą zbierane w gminnym punkcie zbiórki opakowań niebezpiecznych na terenie składowiska odpadów w Gogolinie przy ul. Ligonia.

MAKULATURA

Makulaturę wiążemy w paczki!

Należy rozdzielić:

- makulaturę tzw. twardą (szarą): tektury, kartony, szare papiery
- makulaturę tzw. miękką (białą): gazety, zeszyty, książki, itp.

Z makulaturą nie należy mieszać:

- opakowań z domieszką tworzyw sztucznych
- folii aluminiowych
- papieru tłustego i zabrudzonego
- opakowań po napojach

ZGKiM w Gogolinie, ul. Ligonia 15

tel: 4-666-358, 4-666-327, 4-669-496 (składowisko śmieci)

**GOGOLIŃSKIE
KONWERSATORIUM
Z DYDAKTYKI
MATEMATYKI**

Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Opolu przy współpracy z Gminnym Zarządem Oświaty w Gogolinie organizuje w roku szkolnym 2002/2003 siódme konwersatorium z dydaktyki matematyki dla nauczycieli uczących w szkołach gminy Gogolin i wszystkich zainteresowanych.

Zajęcia odbywać się będą w Gimnazjum w Gogolinie. Udział w konwersatorium jest bezpłatny

Program konwersatorium:

08.10.2002 r. godz. 14.15 - Egzamin w II klasach gimnazjum w zakresie przedmiotów matematyczno-przyrodniczych (mgr Ewelina Jantos)

19.11.2002 r. godz. 14.15 - Omówienie wyników sprawdzianu w VI kl. Szkoły podstawowej (mgr Beata Niewiora)

14.01.2003 r. godz. 14.15 - Rola ścieżek dydaktycznych w nauczaniu matematyki w szkole podstawowej (mgr Anna Najwer)

18.03.2003 r. godz. 14.15 - Kształcenie języka matematycznego na zajęciach szkolnych (dr Tadeusz Knysz)

08.04.2003 r. godz. 14.15 - Rola parametru w zadaniach (dr Julian Kuklewski)

Firma Handlowo-Usługowa
„Bud-Mal” A & B Malkusz

47-320 Gogolin, ul. Górna 3
tel. 4-666-628

SKLEP FIRMOWY „BUD-MAL”

poleca:

- ▼ płytki ceramiczne
 - ▼ kleje, fugi i listwy do glazury
 - ▼ materiały do ocieplania budynków firmy Kreisel
 - ▼ materiały do robót w systemie regips
 - ▼ farby i akcesoria malarskie
 - ▼ płyty dachowe Onduline + akcesoria
 - ▼ szeroki asortyment boazerii panelowej
 - ▼ parapety zewnętrzne i wewnętrzne
 - ▼ zaprawy i tynki oraz inne materiały budowlane
 - ▼ transport do uzgodnienia
- Przyjmujemy zlecenia na roboty remontowo-budowlane**
- ▼ kafelkowanie
 - ▼ ocieplanie budynków
 - ▼ roboty w systemie regips
 - ▼ malowanie

Projektant ulotki, ZGKiM w Gogolinie, drukarnia, serdecznie przepraszają mieszkańców miasta i gminy Gogolin za błędy drukarskie i ortograficzne, które wkradły się do ulotki dotyczącej segregacji śmieci.

PODZIĘKOWANIE

Pani **Bernardecie Żaczek** z Gogolina za udzielenie pomocy mojej matce bardzo serdecznie dziękuję

córka z rodziną Zabrzeżan

PODZIĘKOWANIE

Dzieci ze Święcicy Środowiskowej w Górażdzach dziękują panu burmistrzowi za możliwość nieodpłatnego korzystania raz w tygodniu z basenu w Gogolinie i uczestnictwo w wycieczce do JW w Brzegu w czasie tegorocznych wakacji.

Pani **Krystynie Kuźnia** najserdeczniejsze słowa współczucia z powodu śmierci

Matki

składają

burmistrz i współpracownicy z Urzędu Miejskiego w Gogolinie

SPORT



MKS DOPIERO NA 11 MIEJSCU

5 kolejka 31.08.02

MKS Gogolin – Fortuna Głogówek
1:1 (0:0)

[0:1 Rudolf-49, 1:1 Hejduk-75]

MKS: Szeja- Wysocki, Bieńka, Burba, Zakrawacz, Mizielski, Gozdek, Pajączkowski, Babik, Jonczyk, Moik (58 Hejduk).

Trener: Antoni Kot.

Skala: Łubowski- Mikołajek, Przybylski, Kasperski, Styś Tomasz, Grzywacz Bartosz, Węglarczyk, Grzywacz Sylwester, Rudolf, Zagajac, Płuciennik.

Trener: Jarosław Płuciennik

ataku ale doświadczeni Przybylski, Mikołajek oraz Płociennik skutecznie kierowali poczynaniami swoich młodszych kolegów. W ostatnich minutach losy meczu mógł odmienić jeszcze Pajączkowski który zbyt długo zwlekał z oddaniem strzału i obrońcy zdołali go zablokować a strzał Gozdka bramkarz zdołał sparować na poprzeczkę.

6 kolejka 08.09.2002

Start Namysłów – MKS Gogolin
0:1 (0:0)

[0:1 Jonczyk-59 min.]

MKS Gogolin: Szaja- Burba, Wysocki, Szcześniak, Zakrawacz, Mizielski, Gozdek, Wilczek, Pajączkowski, Babik (46 Hejduk), Jonczyk (83 Moik).

Trener: A. Kot.

Start: Stasiowski- Korzan, Szlufarski, L. Pabiniak, Ługowski (55 Simlat), Kowalczyk, Medyk, Szota, Zagwodzki (75 Grabowski), Sanocki (70 Kłodzko), Z. Pabiniak
Trener: B. Kowalczyk.

Mecz nie stał na zbyt wysokim poziomie. W grze obu drużyn zbyt wiele było przypadkowości oraz niecelnych podań i chaotycznych akcji. Duży wpływ na poziom gry miał fatalny stan nawierzchni boiska. Mecz był wyrównanym widowiskiem, ale więcej sytuacji do zdobycia bramek wypracowali piłkarze MKS-u. Już w pierwszej połowie doskonałych okazji nie wykorzystali Babik i Jonczyk a Wilczek strzałem z 14 metrów minimalnie chybił. Gospodarze odpowiedzieli uderzeniem w słupek Sanockiego. W 59 minucie Hejduk obsłużył prostopadłym podaniem wychodzącego na dogodną pozycję Jonczyka, a ten strzałem w długi róg nie dał szans Stasiowskiemu. Chwilę później w identycznej sytuacji znalazł się Pajączkowski ale jego strzał bramkarz zdołał obronić na rzut różny. Szansę na podwyższenie

Po ośmiu kolejkach IV ligi

wyniku miał także Hejduk którego uderzenie głową z kilku metrów obronił bramkarz. Losy meczu mógł rozstrzygnąć Jonczyk który po dośrodkowaniu Pajączkowskiego będąc kilka metrów przed bramką nie trafił w piłkę. Drużyna Startu dwukrotnie zagrała bramce MKS-u, w pierwszym przypadku strzał z pięciu metrów Medyka obrońcy gości zdołali zablokować, a w drugim, uderzenie Kowalczyka było bardzo niecelne.

7 kolejka 14.09.02

MKS Gogolin–Włókniarz II Kietrz
3:0 (2:0)

[1:0 Hejduk - 27, 2:0 Hejduk - 45, 3:0 Jonczyk -70]

MKS: Szaja-Wysocki, Szcześniak, Burba, Zakrawacz, Mizielski, Gozdek, Pajączkowski, Wilczek (85 Wczesny), Jonczyk (83 Moik), Hejduk (78 Babik).

Trener: Antoni Kot.

Włókniarz: Panicz (83 Kozakiewicz)-Tumas, Broniewicz, Hewak, Karasiewicz, Katolik, Piwowar, Dróżdz, Wójcicki, Kondzielnik, Złoczewski (59 Kabat).

Trener: Mirosław Wójcicki.

Dobre i emocjonujące spotkanie stworzyli piłkarze obu drużyn. W początkowej fazie meczu gra toczyła się w środkowej strefie boiska a uważnie grające formacje obronne nie dopuściły do stworzenia sytuacji bramkowych. W 27 min. Hejduk z rzutu wolnego z narożnika pola karnego, precyzyjnym strzałem pokonał bramkarza gości. Od tego momentu spotkanie stało się jeszcze ciekawsze. W 33 min. strzał Gozdka minimalnie minął bramkę Panicza. W odpowiedzi dwukrotnie Złoczewski mógł doprowadzić do wyrównania ale w sytuacji sam na sam nie zdołał pokonać młodego bramkarza MKS-u, a chwilę później strzał głową w pięknym stylu ponownie obronił Szaja. Tuż przed przerwą szarżujący w polu karnym Wilczek został nieprzepisowo zatrzymany przez wybiegającego z bramki bramkarza a rzut karny na bramkę zamienił Hejduk. Po przerwie Jonczyk nie wykorzystał dwóch sytuacji do podwyższenia wyniku kiedy to chybił z dogodnych pozycji. Kolejną szansę miał także Hejduk ale po jego strzale głową

piłka przeszła obok słupka. W 70 min. po ładnej akcji całego zespołu i dośrodkowaniu Hejduka piękną bramkę głową strzelił Jonczyk. Strata trzeciej bramki podziałała deprymująco na piłkarzy Włókniarza i odebrała nadzieję na zmianę wyniku tego meczu. Drużyna Startu dwukrotnie zagrała bramce MKS-u już do końca kontrolowała przebieg wydarzeń na boisku i odniosła zasłużone zwycięstwo z trudnym przeciwnikiem.

8 kolejka 21.09.2002

Swornica Czarnowąsy – MKS Gogolin 1:0 (0:0)

[1:0 Ciastko 80 min.]

MKS Gogolin: Szaja- Bieńka, Wysocki, Szcześniak, Zakrawacz, Mizielski, Gozdek, Babik (70 Moik), Pajączkowski, Jonczyk, Hejduk.

Trener: A. Kot

Swornica: M. Lubczyński- Soboccki, Ciastko, Jeleniewski, Urzędowski, Bryłka (85 Domański), Hetmański, Wierdak, D. Lubczyński (46 Piernikarski), Szczepaniak, Sapa (75 Lennicki).

Trener: T. Ciastko.

Mecz w Czarnowasach miał dwa oblicza. W pierwszej połowie drużyna z Gogolina posiadała przewagę i powinna schodzić do szatni z dwu bramkowym prowadzeniem. Bardzo dobrych sytuacji do strzelenia bramek nie wykorzystali jednak Jonczyk i Hejduk a strzał Babika z linii bramkowej wybił obrońca miejscowych. Gospodarze odpowiedzieli jedynie groźnym uderzeniem głową nad poprzeczką Sapy. Po przerwie drużyna MKS-u oddała inicjatywę i stroną przeważającą był zespół Swornicy. Miejscowi stworzyli kilka groźnych akcji, ale dobrze dysponowany Szaja nie dał się zaskoczyć. Kiedy wydawało się, że mecz zakończy się remisem, w 80 minucie po błędzie Wysockiego i faulu na dwudziestym metrze sędzia podyktował rzut wolny. Piłka po strzale Ciastki ponad murem odbiła się od słupka i ku radości gospodarzy wpadła do siatki. Słabiej zaprezentowała się w tym meczu druga linia MKS-u, w której nie było zawodnika, który pokierowałby poczynaniami kolegów. Drużyna MKS-u nie potrafiła się także dostosować do małego boiska i nie najlepszej murawy.



BARAN

Tylko nieliczne Barany mają przed sobą okres napięć i wyborów. Znakomita większość spędzi spokojnie nadchodzącą jesień, w której wzloty i upadki zmieszczą się w granicach normy. W sprawach finansowych możesz być optymistą – nadal masz nosa do interesów.

BYK

Po okresach tłustych przychodzą niestety chude. Choć ta prawda nie będzie Ci w smak, trzeba się z nią pogodzić. Najbliższe tygodnie nie będą czasem pogoni za pieniądzem ani poszukiwania szczęścia za horyzontem. Niech wystarczy Ci to co masz.

BLIŹNIĘTA

Masz przed sobą cudowny, niezwykle miesiąc, jeden z tych, który się nie zapomina. Oczy planetarnych gigantów zwrócone są wprost na Ciebie. Los da Ci jakąś szansę, niektórych może obdarzyć wielką wygraną lub sławą.

RAK

Chwila, w której spełniają się marzenia, nazywa się szczęściem. Tej jesieni z pewnością ich nie zabraknie. Planety dodadzą Ci uroku, lekkości w obcowaniu z ludźmi, których będziesz przyciągał jak magnes.

LEW

W tym pełnym sprzeczności czasie, w jakim przyszło nam żyć, kieruj się zasadą, że aby coś zyskać, trzeba niekiedy coś stracić. Choć nie obejdzie się bez trudności, znajdą się również sposoby, by je pokonać. Bądź ostrożny, rozsądek odda Ci większe usługi niż porywy emocji.

PANNA

Zbyt wielkie oczekiwania i ambicje lepiej podzielić przez dwa. Łatwo się wplątać w sieć nierealnych pragnień, także materialnych. Nie obniżaj lotów i nie szukaj drogi na skróty. Poświęć więcej uwagi sprawom zwykłym, codziennym i bądź szczerzy wobec siebie i innych.

WAGA

Będziesz pełen pomysłów, zdolny do realizacji wielu swoich planów.

HOROSKOP

Sukces jednak dopiero wtedy cięsz, gdy można go z kimś dzielić. Na szczęście słowo „samotność” możesz wykreślić ze swojego słownika. Nadchodząca jesień to czas zapuszczania korzeni i zacieśniania więzów.

SKORPION

Z wyjątkiem nielicznych Skorpionów, w których życiu znajdują poważne zmiany, większość z Was otoczy neutralny planetarny klimat. W tym wypadku brak wieści to dobre wieści. Szczęście przyniesie Ci więź z osobami, które obdarzyłeś uczuciem, satysfakcją - kontynuacja planów, które tak dynamicznie rozpoczęłeś już w poprzednim miesiącu.

STRZELEC

Wiele spraw wymagać będzie wycucia sytuacji, szybkich decyzji i postępowania z klasą. W każdym przedsięwzięciu warto byłoby znaleźć złoty środek. Gdy planety miłości spojrzą na Ciebie porozumiewawczo, możesz napotkać prawdziwą miłość... albo odkryć ją na nowo.

KOZIOROŻEC

Przyda się życiowa mądrość, umiejętność odróżniania spraw ważnych od drobiazgów. Ogranicz rozmach, z jakim planujesz nowe przedsięwzięcia, nie bierz na swoje barki zbyt wielu obowiązków, ogranicz wydatki. Sprawy osobiste i zawodowe wymagać będą w tym miesiącu delikatności i dyplomacji.

WODNIK

Delikatnie naciśnij na hamulec, fortuna zaczyna kaprysić. Przyda się dystans (szczególnie do spraw, na które nie masz wpływu), poczucie humoru, elastyczność w działaniu. Bądź w dalszym ciągu otwarty na potrzeby swego partnera, okaż mu zaufanie, daj swobodę. Siła inercji zawsze niszczy miłość - pamiętaj o tym.

RYBY

Twój żywiołowy temperament zostanie nieco złagodzony. Przybędzie Ci rozwagi i cierpliwości. Źródłem największej satysfakcji będzie poczucie rodzinnej więzi, uczucia przyjaźni, lojalności. W finansach powiedzie Ci się, jeśli potrafisz połączyć odwagę z doświadczeniem.

Pozdrawiam wszystkich

Wasz
Astrolog



KRZYŻÓWKA

9/94/2002 z nagrodą-niespodzianką

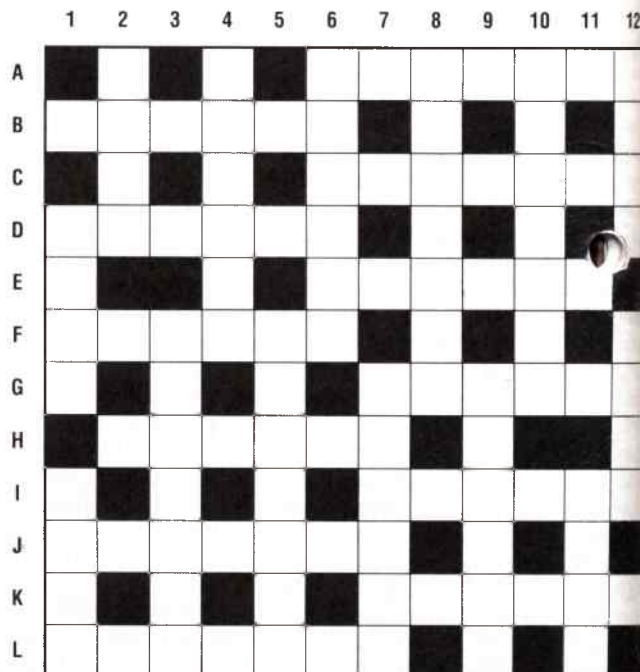
Poziomo

- A frontowa ściana budynku
- B ciężki mebel
- C lampart
- D busola
- E pieśń żałobna
- F możnowładca, bogacz
- G jadło, pokarm
- H imię żeńskie
- I cielę łosia
- J uzupełnia brakującą część ciała
- K może być chlewna
- L autokrata, tyran

Pionowo

- 1 indyjski bóg miłości ● numeracja dzieł muzycznych
- 2 rower po „naszymu”
- 3 szczyt w Tatrach
- 4 kolega, kumpel
- 5 klątwa kościelna
- 6 głos męski wyższy od naturalnego
- 7 zielone warzywo
- 8 przeciwnik w dyskusji
- 9 bunt, rewolta
- 10 sklep z wyrobami tytoniowymi
- 11 góry w Ameryce
- 12 dopływ górnej Wisły ● używany do wyrobu pudrów

Rozwiązanie krzyżówki prosimy nadsyłać w terminie do 10 października br. na adres: Redakcja „Panorama Ziemi Gogolińskiej” 47-320 Gogolin, ul. Krapkowska 6



Rozwiązanie krzyżówki z numeru 8/93/2002

- Poziomo:** narkoza, krosno, Toronto, omasta, batyst, paskal, osmoza, klasyk, tombak, komórka, wandal, kantata
- Pionowo:** ospa, skok, prom, Salomon, osesek, Austria, notabl, oktawa, rarytas, mamona, ognisko, asan, atol, kark

Nagrodę-niespodziankę wylosował pan Tomasz Bieniek z Gogolina

Rozstrzygnięcie konkursu

PIĘKNE OGRÓDKI

Rozstrzygnięty został jedenasty już z kolei konkurs „Piękne ogródki”, który tak jak i poprzednie jego edycje wzbudził spore zainteresowanie. Oceniane były: ogródki przydomowe, balkony, tarasy, okna, ogródki skalne.

Komisja konkursowa w składzie:

przewodniczący: **Jerzy Rej**
członkowie: **Iwona Cimek, Dominika Obiglio, Jacek Błaszkwicz**

dokonała przeglądu obiektów zgłoszonych do konkursu i ustaliła, co następuje:

Wyróżnienie I stopnia (ex aequo)

Teresa Globisz

(Zakrzów, ul. Mickiewicza 35)

Urszula Wienczek

(Gogolin, ul. Przyjaciół Schongau 25)

Irena Morawiec

(Kamień Śląski, ul. Ligonja 39a)

Wyróżnienie II stopnia (ex aequo)

Kornelia Harmansa

(Gogolin, ul. Szpitalna 9)

Publiczna Szkoła Podstawowa

w Górażdżach

Barbara Sznajdrzyk

(Chorula, ul. Wolności 28)

Gabriela Wilczek

(Chorula, ul. Wolności 28a)

Wyróżnienie III stopnia (ex aequo)

Elżbieta Obiglio

(Gogolin, ul. Krapkowicka 137)

Gizela Śmieszek

(Obrowiec, ul. Odrzańska 7)

Krystyna Piszczor

(Gogolin, ul. Spokojna 29)

Gabriela Skrzypiec

(Strzebnów 36)

Brygida Wienczek

(Strzebnów 12)

Beata Bomba

(Gogolin, ul. Strzelecka 56)

Maria Szewczyk

(Gogolin, ul. Strzelecka 56)

Ogródki i balkony zasługujące na wyróżnienie, a nie zgłoszone do konkursu:

Jadwiga Maj

(Gogolin, ul. Kasztanowa 7)

Bernard Nocoń

(Gogolin, ul. Kamienna 67)

Maria Blacha

(Gogolin, ul. Kasztanowa 5)

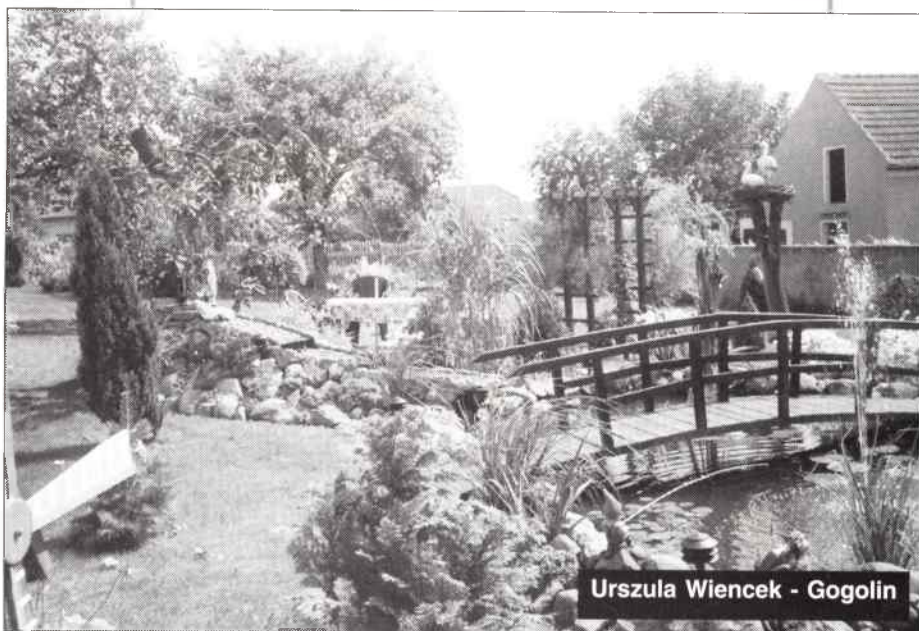
Maria Banach

(Gogolin, ul. Kościelna 9)

Wszystkim, którzy zgłosili się do konkursu składamy gorące podziękowania za udział, a przede wszystkim za trud i włożone serce w upiększaniu naszej gminy.



Teresa Globisz - Zakrzów



Urszula Wienczek - Gogolin



Irena Morawiec, Kamień Śląski

*Obrowiec
z kościelnej
wieży...*

